Nr. 288. Kraków, Niedziela 16 Grudnia 1888. Rocznik VII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł. w. a.	2 złr. — ct.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	3 „ — „
W miejscu	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 80 „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „*Nowej Reformy*“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „*Nowej Reformy*“. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku; — C. k. krakowskie koncesyonowane biuro (Silberstein) plac Maryacki Nr. 9. — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, — Handel Kuklińskiego w Hali Sukiennic — Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Reformy“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratów. — Należytość upraszą się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Bióro dzienników, Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11; — **W Tarnowie** Agencya dzienników Józefa Pisza; — **W Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara; — **W Przemyślu** B. Doskoski i Spółka; — **W Tarnopolu** księgarnia L. Gileczko — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu Monachium i Norymberdze.) **W Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3 rue des Grands Augustins i Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue Caumartin 61.

Teatr wojny nad Wisłą.

Pod tym tytułem wyszła w Hanowerze broszura bezimienna, której autor, kryjący się pod literą *N* jest prawdopodobnie oficerem niemieckim. Treść broszury ma wprawdzie, — jak słusznie zauważył *Pester Lloyd* w numerze 343 — wartość czysto akademiczną, godną jest jednak uwagi, jeśli dla kogo, to dla nas w pierwszej linii, którzy zamieszkujemy kraj, obrany przez autora za teatr ewentualnej wojny.

Autor wychodzi z założenia, że Rosya nie pomna na potrójne przymierze wypowiada wojnę Niemcom lub Austryi, co na jedno wychodzi. Przeciwko któremu z dwóch sprzymierzonych państw najpierw się zwróci? Najprędzej przeciwko Austryi, gdyż graniczna linia Niemiec przedstawia dla niej mniej szans powodzenia, a równocześnie przeciw obu państwom nie jest w stanie prowadzić wojny. W tym wypadku zaś ma Rosya przed sobą całą długą granicę Galicyi, krytą w zachodniej części linią Wisły i Sanu, otwartą w części północno wschodniej.

Pozostają więc dwie alternatywy: albo przedrzeć się przez Wisłę i opanować zachodnią Galicyę, oprzeć się o Karpaty i przełęczami dostać do Węgier, albo wkroczyć szerszą wprawdzie, lecz za to suchą granicą Galicyi północno wschodniej.

Galicya zachodnia nie jest tak łatwą do opanowania. Oparta na południu o Karpaty, posiada od północnego zachodu i od wschodu, jako naturalną granicę: Wisłę i San. Wejścia do zachodniego narożnika tego trójkąta, jaki w przybliżeniu przedstawia kształt tej części Galicyi, broni Kraków, na straży Sanu stoi Przemyśl. Bez zdobycia tych twierdz nie może być mowy o dalszych operacyach wojennych.

Kraków jest twierdzą pierwszej klasy, z krytemi fortami i wieżami pancernemi, opatrzoną we wszelkie środki, jakie dyktuje nowożytna sztuka obwarowywania miast. Tak Kraków, jak oszańcowany obóz przemyski przez długi czas powstrzymają pochód nieprzyjaciela. Przedarcie się linią między obiema twierdzami jest czystem niepodobieństwem, lecz musi się albo obie twierdze zdobyć, albo przynajmniej oblęgać je równocześnie. „Oblężenie Krakowa — powiada autor — wymaga wielkiej straty czasu, ogromnie licznej siły zbrojnej i środków oblężniczych, gdyż działalność utrudniają w wysokim stopniu Wisła, bliskość granicy niemieckiej i twierdzy przemyskiej“.

Nie radzi więc autor Moskalom napadać na nas z tej strony. Więcej szans miałby napad od strony północno wschodniej.

W omówieniu tych szans jednak dopuszcza się autor, nieświadomy widocznie stosunków topograficznych, wielu rażących błędów.

Widoczna, że pruski oficer uczył się z geografii tylko topografii Niemiec i Rosyi po linię Wisły, a kampanię w Galicyi wschodniej przeprowadza, mając pod ręką mapę wschodniej Europy w małym rozmiarze, skutkiem czego traci pojęcie odległości i zdaje się mu, że n. p. z Brześcia litewskiego do Kijowa, lub stąd do Galicyi, to bardzo krótka droga, i sądzi, że północno-wschodnia granica Galicyi jest rzeczywiście tak łatwą do przebycia, jakby to ze zwykłej karty geograficznej wnosić można.

Inwazya rosyjska możliwąby była do Galicyi wschodniej na linii półkołowej, opartej o średnicę, jaką się trzyma z połączenia linią prostą Jarosławia z Czerniowcami. Wychodząc z linii operacyjnej Brześć litewski, Berdyczów, stara się armia rosyjska wyprzeć armię austryacką ku Karpatom. W tym jednak wypadku bez oblężenia i zdobycia Przemyśla obejść się nie można. Cały tren oblężniczy sprowadza Rosya z pobliskiego (?!) Kijowa i Brześcia litewskiego, a równocześnie z opanowaniem północnej części kraju, restauruje koleje, zniszczone przez nieprzyjaciół i stawia na prędce nowe. Armia austryacka cofa się ku Munkacsowi, Moskale za nią. Tu nowa trudność: muszą zdobywać starą twierdzę Munkacs. Że Munkacs jest stary, to prawda, ale żeby miał być twierdzą, to już nie wiedzieć skąd autor się o tem dowiedział? Ale mniejsza o to. Ciekawe są kombinacye polityczne, jakie układa autor na wypadek wkroczenia zwycięskich wojsk rosyjskich do Węgier. Dalszy przebieg kampanii zawisłby od postawy... Rumunii. Państwa bałkańskie zachowałyby się z początku neutralnie, ale gdyby Rosya odniosła kilka zwycięstw, stanęłyby po jej stronie!

Wojna w Węgrzech prowadzona opiera się na niemożliwych przypuszczeniach, których już powtarzać nie chcemy.

Otóż kończy się na tem, że wschodnia Galicya jest piętą Achillesa dla Austryi w razie kampanii. Ale i na to jest sposób. „Jeżeli już wojna z Rosyą jest nieuniknioną, to byłoby ze strony Austryi grzechem śmiertelnym, gdyby nie wystąpiła zaczepnie“. To wszystko, co przedtem wychodziło na jej niekorzyść, dałoby się świetnie zużytkować. Galicya posiada dwie podłużne linie kolejowe: kolej Karola Ludwika i transwersalną, obie mają bezpośrednią łączność z Węgrami i wysełają odnogi na północ, przez co strategiczne ruchy nadzwyczaj są ułatwione. — W chwili przekroczenia granicy rosyjskiej zmieniają się także kombinacye polityczne...

„*Dubii sunt eventus belli*“ mówił naród wśród wojen wzrosły, mistrz w sztuce wojennej. Dzisiaj, wśród naszych społeczno-politycznych stosunków, kwestya ewentualnych operacyj wojennych musi być ściśle rozważaną, gdyż stanowi podstawę do stawiania sił zbrojnych w czasie pokoju, obwarowywania najważniejszych punktów strategicznych i t. p. Nic więc dziwnego, że ktoś bawi się w przypuszczenia i przewiduje możliwe wyniki tej lub owej kampanii i nic dziwnego, że ogół, którego egzystencya dzisiaj tak ściśle związana z losami armii, zwraca szczególną uwagę na broszurę tego rodzaju, jak ta, której treść w głównych przytoczyliśmy zarysach.

Mowa posła „Szczepanowskiego

w sprawie pomnożenia parku kolejowego — na posiedzeniu austryackiej Izby poselskiej z dnia 6 grudnia b. r.

(Dokończenie).

Mamy więc dwa punkta, w których system amerykański góruje nad europejskim a mianowicie: wytrzymałość wagonów i zmniejszenie martwego ciężaru, który się wozi z sobą.

Lecz i na lokomotywy zwraca się w Ameryce szczególniejszą uwagę. I one doznały także podobnego przekształcenia, jak wagony towarowe. Zwiększono siłę lokomotyw w bardzo wysokim stopniu. Lokomotywy w ogóle w Europie używane mają trzy osie, mianowicie w Niemczech. W Austryi — zależy to naturalnie od mniej lub więcej górzystego terenu, jest obok trzechosiowych, wiele lokomotyw o 4 osiach. W Ameryce jest typem dziś używanym lokomotywa o 5 osiach. Wiadomo że siłę lokomotywy oblicza się według ciężaru adhezyi, t. j. wedle ciężaru, jaki spoczywa na dwóch ze sobą złączonych osiach, a ciężar pociągu, jaki wiezie lokomotywa, jest tem większy, im większy jest ciężar adhezyi.

Na kolejach austryackich, a specyalnie na kolejach państwowych mają 3 osiowe lokomotywy ciężar adhezyjny 30 do 40, czteroosiowe 40 do 50, amerykańskie, obecnie przeciętnie 60 ton amerykańskich, t. j. niespełna 50 ton naszych.

Rezultatem tych nadzwyczaj silnych lokomotyw i wagonów o wielkiej wytrzymałości i małym ciężarze martwym są właśnie nadzwyczaj małe wydatki ruchu amerykańskich kolei.

Chciałbym zrobić zestawienie, wykazujące, o ile w ogólności lokomotywa amerykańska więcej zdziałać może, niż europejska. Trudno jest, dojść do cyfr zupełnie pewnych, w ogóle jednak można przyjąć, że jedna amerykańska lokomotywa ciężarowa zabrać może w przecięciu około 250 ton wagi płatnej, angielska około 60 ton, na kolejach austryackich — dokładnie obliczyć się nie da — około 120 ton, znowu liczba pośrodkowa między praktyką angielską i amerykańską, liczba, która pozwala jeszcze na postęp wcale znaczny, gdyż lubo jest o wiele większa, niż angielska, wynosi przecież tylko połowę cyfry amerykańskiej.

Jeżeli o tej kwestyi nadmieniłem, to tylko dla tego, że kwestya obniżenia taryf stoi w związku przyczynowym z kwestyą parku przewozowego. Z udoskonaleniem parku zmniejszają się — jak właśnie wykazałem, — z jednej strony wydatki, ze zmniejszeniem się wydatków jest z drugiej strony przypuszczalna niższa stopa taryfowa, przy niższych taryfach zwiększa się natychmiast ogromnie ilość towarów, ze zwiększeniem się ilości towarów zostaje w związku konieczna potrzeba znacznie większego parku kolejowego.

Co się tyczy pomnożenia parku samego, jest to moment, którego sobie tylko życzyć możemy. Jeżelibym temu przedłożeniu miał coś do zarzucenia, to tylko tyle, że nie sięga dość daleko. Życzę sobie, abyśmy przez odpowiednie wywarcie wpływu na taryfy wnet się znaleźli w konieczności przedłożenia dalszych i znaczniejszych wniosków tego rodzaju.

Konieczna potrzeba pomnożenia parku jest dla kraju bardzo dobrą oznaką, gdyż w końcu ilość przewożonych towarów jest najlepszym czynnikiem w ekonomicznym rozwoju państwa.

Zapewne, powiedzieć można, że koleje żelazne przy mniejszej ilości towaru przewożonego mogłyby więcej zyskać, niż przy większej, podobnie jak czasem i fabrykant lub handlarz przy mniejszym obrocie towarów więcej zarobić może, niż przy wielkim.

Są to jednak kwestye wyłącznie indywidualne, a odnoszą się tylko do zysku netto, do zysku dotyczącego interesanta lub przedsiębiorstwa. Lecz cyfra dochodu brutto całej komunikacyi odnosi się przecież do najważniejszego żywiołu ekonomicznego: mianowicie do pracy wykonanej w całym kraju, przez cały naród. Jeżeli więc teraz znaleźliśmy się w potrzebie zwiększenia parku, jeżeli wszędzie widzimy nadzwyczajny wzrost ilości przewożonych towarów, to pozwala nam to wnioskować o bardzo zwiększonej pracy ekonomicznej, którą się spełnia. Zatrudnienie, zarobek i zysk pracującej ludności musiały znacznie się podnieść.

Jak bardzo byłoby pożądanem, abyśmy się znaleźli w położeniu uchwalania nie jakich czterech, lecz może 10 lub 20 milionów na taki cel i jak dalece przez obniżenie taryfy moglibyśmy i powinni w tym kierunku działać, widzimy to z cyfr, które równocześnie parlamentowi niemieckiemu przedłożono.

W Niemczech okazał się jeszcze większy wzrost w ruchu towarowym, niż u nas, a w ostatnim numerze *Deutsche Eisenbahnzeitung* czytam, że zarząd kolejowy, wobec zwiększenia się potrzeb już naprzód zamówił 7000 wagonów towarowych a 1500 wypożyczył; w parlamencie niemieckim zaś jest przedłożenie rządowe, domagające się na ten cel 45 milionów marek, jest to suma prawie 30 milionów złr., a więc o wiele znaczniejsza od tej, o którą się w Austryi rozchodzi.

W końcu pozwolę sobie przedłożyć niektóre poszczególne życzenia moich ziomków.

Postępuję pod tym względem jedynie za przykładem poprzedniego mówcy, który się starał udowodnić, że w okolicy, która go specyalnie obchodzi, w północno-zachodnich Czechach, jest wielki brak wagonów na węgle i że największa część sprawić się mających wagonów powinna być przeznaczona na przewóz węgli.

Zapewne, u nas także jest brak zwykłych wagonów, podobnie jak na innych kolejach. Lecz my mamy przemysł specyalny, który specyalnych wymaga wagonów.

Dwa nasze najważniejsze przemysły wywozowe, naftowy i gorzelniany, potrzebują wagonów osobnego rodzaju; są niemi wagony cysternowe.

Kolej skarbowa w Galicyi, to jest kolej transwersalna, jest w rzeczywistości koleją naftową. Każda stacya niemal jest ogniskiem przedsiębiorstw naftowych, lub niem być może.

Pod tym względem zwykłe wagony o wiele mniej dają korzyści. My potrzebujemy przeważnie wagonów cysternowych, podobnie ma się rzecz z przemysłem gorzelnianym. Teraz zwłaszcza, pod wpływem nowej ustawy, która prawdopodobnie uszczupli konsumcyę wódki w Galicyi, jest wywóz spirytusu dla naszego kraju o wiele ważniejszą kwestyą, niż kiedykolwiek. Wywóz skierowany jest przeważnie ku Tryjestowi, a wywozić można tylko wagonami cysternowemi. Beczki zwiększyłyby koszta przewozu o 12 prc., ponieważ na przewożonym w beczkach alkoholu tara wynosi około 12 prc.

Zaleciłbym więc p. ministrowi handlu rozbiór pytania, czy przy tych nowych nabytkach co do parku nie należałoby uwzględnić specyalnych gałęzi galicyjskiego przemysłu, a byłbym tak śmiałym wskazać pod tym względem na Węgry, które już przed 4 czy 5 laty wielką ilość wagonów cysternowych sprawiwszy, oddały je do użytku jednej wielkiej fabryce w Peszcie i przez to przyczyniły się ogromnie do rozwoju tych fabryk.

Polecając życzliwości JEks. p. ministra te wywody, oświadczam, iż głosować będę za projektem i za przejściem do rozprawy szczegółowej. (*Oklaski z prawicy*).

Z Rady państwa.

Wiedeń, 13 grudnia.

(††) Prezydent otwiera posiedzenie o godz. 11 min. 30.

Przy paragrafie 14 ustawy wojskowej, orzekającym o decennacie, rocznym kontyngencie rekrutów i jego repartycyi na obie połowy monarchii, stawia Mattus rezolucyę dodatkową, uchwaloną także przez węgierską komisyę, że po upływie 10 lecia winien rząd wystąpić z nowem przedłożeniem co do rocznego kontyngentu rekrutów.

Steinwender stawia wniosek, aby § 10 określał siłę zbrojną w czasie pokoju na 275.000 ludzi, przez co zaoszczędziłoby się rocznie około 3 milionów złr.

Mattus wykazuje sprzeczność między żądaniem mowcy, a uchwaleniem liczby kontyngentowej rekrutów, bo przecież od niej zależeć będzie liczebna siła armii na stopie pokojowej.

Fürnkranz występuje przeciwko repartycyi kontyngentu rekrutów między obie połowy monarchii, uskutecznionej przez rząd na podstawie liczby ludności obu połów; mowca jest zdania, że klucz do tej repartycyi użyty jest fałszywy i że skutkiem tego Przedlitawia ponosi koszta na utrzymanie 23.000 żołnierzy więcej, niż na nią wypada. Minister Welserheimb zgadza się z rezolucyą Mattusa, występuje przeciwko wnioskowi Steinwendera, a na wywody Fürnkranza nie daje odpowiedzi (!) Steinwender podtrzymuje swój wniosek, wskazując na Niemcy, gdzie stan liczebny armii jest dokładnie oznaczony, a służba prezencyjna trwa tylko 2 lata i 4 miesiące. Przy głosowaniu wniosek Steinwendera upadł, poczem oświadczył prezydent Smolka, że do uchwalenia §. 14, ze względu na postawioną w nim kwestyę decennatu potrzeba większości $^2/_3$ głosów. Przy głosowaniu uchwalono § 14 z rezolucyą Mattusa wszystkiemi głosami przeciw jednemu.

Przy § 15 o rozdzieleniu kontyngentu rekrutów na obwody wojskowe terytoryalne, stawia Türk wniosek, aby repartycya ta odbywała się na podstawie liczby ludności; wniosek ten jednak upada. Fürnkranz domagał się od rządu prawa powszechnego głosowania, w zamian za ustawę wojskową, — poczem § 15 uchwalono.

Następne paragrafy aż do 24 wyłącznie uchwalono bez dyskusyi.

Izba przystępuje do obrad nad §. 24, omawiającym jednoroczną służbę ochotniczą. Dep. Engel wykazuje w dłuższem przemówieniu, że kwestya ta powinna być należycie rozważoną. Mowca występuje z całą stanowczością przeciwko przymusowej służbie przez drugi rok, w razie niezdania egzaminu oficerskiego i stawia wniosek, aby opuścić z tego paragrafu ustęp postanawiający, by jednoroczni ochotnicy, którzy nie odpowiedzieli odnośnym warunkom, służyli jeszcze dalej po wysłużeniu pierwszego roku w linii. (*Oklaski z prawicy*). — Hevera uderza głównie na sposób kształcenia w wojsku jednorocznych ochotników: za wiele się ich uczy teoretycznie a za mało praktycznie. Należy wymogi, stawiane ochotnikom, zredukować do najmniejszej objętości, ale tego już wymagać dokładnie. Następnie przechodzi do kwestyi językowej i kończy wnioskiem, aby egzamina oficerskie były uproszczone i aby uwzględniano przy nich w jak najobszerniejszej mierze język ojczysty.

Dep. Beer zaprzecza zdaniu, jakoby instytucya jednorocznych ochotników była wyrazem jakiegoś faworyzowania jednego stanu wobec innych; jest ona raczej wynikiem koniecznej potrzeby społecznej. Następnie polemizuje mowca z rządem co do dat statystycznych, podanych w motywach do tej ustawy, a dotyczących procentu jednorocznych ochotników, którzy nie zostali oficerami. Przedewszystkiem nie można żądać, aby wszyscy ochotnicy zostawali oficerami w rezerwie; niech przysparzają armii także dobrych podoficerów. W takim razie dzisiejsza instytucya spełnia swoje zadanie, gdyż według dat statystycznych dostarczyła ar-

JAN KOCHANOWSKI.

Według książki prof. Tarnowskiego.

(Studya nad literaturą polską. Wiek XVI. Jan Kochanowski. Kraków, 1888 r., str. 467.)

Zarówno stanowisko autora, jako przedstawiciela dwóch najważniejszych instytucyj naukowych polskich, jak i liczne prace, któremi pozyskał szeroki rozgłos i miano pierwszorzędnego krytyka, upoważniają, a nawet zniewalają, do stosowania w ocenie pracy profesora Tarnowskiego odpowiedniej skali wymagań. Sam autor zresztą zapowiada w przedmowie, iż po szeregu „rozpraw“, daje nam pierwszą „książkę“ o Kochanowskim.

Poprzedzona różnorodnemi pracami całego grona poszukiwaczy, którzy idąc torami prof. Przyborowskiego, dorzucali nowe szczegóły do szczupłego zasobu dawniejszych danych, pojawia się wreszcie poważna rozmiarami książka, mająca na podstawie zebranych dotąd materyałów przedstawić nam w organicznem powiązaniu dzieje żywota i utworów pierwszego poety polskiego.

W przedmowie autor zastrzega pewną pobłażliwość dla niedostatków pracy, ogłoszonej jakoby „przedwcześnie“, z okazyi obchodu jubileuszowego w uniwersytecie bolońskim, któremu dzieło to zostało poświęconem. Sądzę, że obowiązkowi pobłażliwości na usterki, z przyśpieszonej roboty wypływać mogące, uczyni zadość krytyk, gdy nie położy nacisku na brak w książce prof. Tarnowskiego owoców samoistnych, źródłowych poszukiwań, gdy nie będzie żądał od autora ukazania własnej cegiełki wśród materyałów, przygotowanych pracą poprzedników.

I.

Czego jednak należy spodziewać się i trzeba wymagać od profesora uniwersytetu i „pierwszorzędnego“ krytyka, to znajomości przedmiotu, o którym się pisze obszerną książkę, i metody w przedstawianiu i tłómaczeniu szczegółów.

Metoda badania naukowego zostaje w ścisłym związku z naturą badanych faktów. Rozbiór zjawisk, w których czynniki psychiczne odgrywają przeważną rolę, musi polegać na wyśledzeniu warunków i czynników procesu duchowego, który dane zjawiska wytworzył.

Fakty, jakiemi się zajmuje historya literatury, są zjawiskami psychologicznemi. O ile pewien utwór doniosłością treści i pięknością formy wywarł wpływ na umysły, stał się czynnikiem duchowego rozwoju pewnego koła ludzkiego, o tyle i samo życie autora, proces psychiczny, który doprowadził do wytworzenia danego utworu, interesuje badacza, szukającego w warunkach i wpływach, wśród jakich się rozwijała dana indywidualność, wskazówek do wyjaśnienia pobudek i cech charakterystycznych jej twórczości.

Prof. Tarnowskiemu nieobce są zapewne te elementarne prawdy, na uzdolnieniu do metodycznej pracy nie zbywałoby mu także.... Mimo to w jego książce spotykamy na każdej karcie odstępstwa od tych ogólnie znanych i przyjętych wymagań.

Sam początek pierwszego rozdziału, a mianowicie skreślona tam charakterystyka politycznego i umysłowego stanu Europy, zapowiada, iż autor nie myśli się troszczyć o wymagania metody naukowej. Mając ukazać czytelnikowi postać czarnoleskiego śpiewaka, odsłania nam profesor Tarnowski rozległą widownię politycznych i religijnych przekształceń w obrębie Europy. Taka scena byłaby właściwą dla postaci wieszcza „Boskiej komedyi“, stosowną w biografii Lutra albo wreszcie Skargi, ale twórca „Fraszek“, „Pieśni“, „Psałterza“ i „Trenów“, choć zostaje pod wpływem politycznych i religijnych prądów epoki, jak każdy ze współczesnych mu ludzi, nie jest ich „wyobrazicielem“, jak twierdzi prof. T., według którego poeta „prawie zawsze w pismach swoich“ odbija sprawy takie, jak sobór trydencki, wojny religijne, akcyę jezuitów, dążenia Sykstusa V i Filipa II (str. 4).

Jednem z elementarnych wymagań, nietylko metodycznego badania, ale wszelkiego logicznego rozumowania, jest konieczność poparcia dowodami twierdzeń, odnoszących się do głównego przedmiotu rozprawy. Tymczasem czytelnik, ciekawy dowiedzieć się, w jaki sposób śpiewak czarnoleski spełniał rolę wyobraziciela tych polityczno-religijnych wstrząśnień i przekształceń europejskich, w jakich pismach stał się echem walczących ze sobą obozów, daremnie będzie szukał w dalszym ciągu książki rozwinięcia i uzasadnienia tego... frazesu.

Gotowibyśmy byli wybaczyć autorowi to zapomnienie i przypuszczać nawet, że skutkiem nieścisłości wyrażenia niewłaściwie tłómaczymy sobie jego słowa, gdyby nie nasunął się nam nieco dalej, w tymże wstępnym rozdziale, inny, donioślejszy jeszcze dowód dyletanckiej dowolności, z jaką autor traktuje swój przedmiot i swych czytelników. Dowodu tego dostarcza nam charakterystyka Kochanowskiego, roztoczona aż na sześciu stronicach (str. 17 do 22).

Już samo pomieszczenie tak obszernej charakterystyki na czele książki, osłabiając interes dla dalszego ciągu pracy, może zadziwić nieco czytelnika, ale zadziwienie to musi przejść w zdumienie, jeżeli tę charakterystykę zestawimy ze szczegółową opowieścią kolei życia poety.

Wydawca pism Kochanowskiego w „Zbiorze pisarzów“ Mostowskiego dołączył jako portret poety podobiznę innej całkiem osobistości. Brak prawdziwego wizerunku usprawiedliwić mógł to naiwne podstawienie, praktykowane zresztą we wszystkich fikcyjnych wizerunkach postaci historycznych.

Pobłażliwości tej nie możemy rozciągnąć do fantastycznego wizerunku, jakim zilustrował swą „książkę“ o Kochanowskim prof. Tarnowski.

Życie poety, w ścisłem znaczeniu tego wyrazu, jest nam nieznanem. Jakim był Kochanowski człowiekiem, nie dowiemy się nigdy na pewne. Z utworów poznać możemy jego pojęcia i uczucia, oddziaływanie różnych wpływów otoczenia i prądów umysłowych epoki, ale dla oceny moralnej samego człowieka potrzeba nam znać jego czyny, znać jego zachowanie się nietylko w ciszy domowego zakąta, ale w wirze życia uniwersyteckiego, dworskiego, sejmikowego, stosunek do ścierających się religijnych i politycznych dążeń.

Prof. Tarnowski jednakże, mimo braku danych, zdziera osłonę, okrywającą nam tę stronę życia poety, i ukazuje nam w Kochanowskim człowieka, „który ze swą naturą, talentem, charakterem, życiem, jest jakoby na wzór zrobionem, klasycznem w swoim rodzaju arcydziełem... Cokolwiek on myśli, mówi, czy robi, zawsze jest dobrym i rozumnym... Życie toczy się gładko, spokojnie, normalnie, bardzo szczęśliwie... bez zmazy i zarzutu, bez smutnych przygód i kolei, skromne a świetne, pożyteczne a ciche, wesołe a cnotliwe“ (str. 15—18).

Zaledwie jednakże skończył biograf swą intuicyjną charakterystykę, woła z westchnieniem: „Coby się dało za to, żeby *naprawdę* znać Kochanowskiego, mieć jego wizerunek moralny!“ — Jakto, a więc to, co nam mówi na sześciu stronach o czarnoleskim wieszczu, nie ma być uważane za rzeczywisty wizerunek? Czyżby sam profesor Tarnowski nie wierzył w prawdę tego, co napisał? czyżby te wszystkie rysy, z jakich złożył on portret poety, były fikcyjnemi?

Każdy uważniejszy czytelnik postawi sobie niewątpliwie to pytanie i będzie szukał rozstrzygnięcia swej wątpliwości w dalszych rozdziałach książki. Rzecz naturalna, iż biograf zawsze wysnuwa ogólną charakterystykę danej postaci z rozbioru szczegółów, z jakich składa się jej życie.

Napróżno jednak przerzucamy dalsze karty, upatrując faktów czy świadectw, któreby stwierdziły wizerunek, jaki nam skreślił prof. Tarnowski. Znane dotąd dokumenty nie oświetlają należycie życia poety, i — jak to sam prof. Tarnowski przyznaje — nie dają podstaw do moralnej oceny; jedyne zaś źródło wiadomości o Kochanowskim, jego utwory, przedstawiają nam postać poety nietylko w innem oświetleniu, ale z innemi rysami. Zresztą sam biograf nie troszczy się wcale w dalszym ciągu pracy o uzasadnienie i potwierdzenie tego, co powiedział na wstępie.

Zapomnijmy więc o tym fikcyjnym wizerunku i przypatrzmy się drugiemu, który nam ma się zarysować na pięciuset niemal stronach, poświęconych rozbiorowi kolei życia i twórczości poety.

(C. d. n.)

Bronisław Chlebowski.

mii oficerów i podoficerów w wysokości 85 prc. liczby wszystkich, którzy dotąd służyli w charakterze jednorocznych ochotników.

Mowca uważa 2-letnią służbę przymusową za niesłuszną i niesprawiedliwą i roztrząsa konsekwencye, jakie taka ustawa pociągnie dla kształcącej się młodzieży. Wystarczy, jeżeli ochotnik, w razie niezdania egzaminu oficerskiego, będzie dosługiwał pół roku w dwóch latach po 3 miesiące przez czas wakacyi. Nowa ustawa wytwarza nowe trudności na ciernistej drodze wykształcenia młodzieży i nie baczy wcale na inne potrzeby społeczeństwa, prócz wojskowych. Mowca żąda odesłania tego paragrafu do komisyi, ewentualnie przyjęcia wniosku: iżby ochotnicy jednoroczni, którzy nie zdadzą egzaminu oficerskiego, musieli służyć jeszcze pół roku, i to przy podziale tego półrocza na dwa okresy w przeciągu dwóch lat, każdym razem pomiędzy 15 lipca a 15 października (*oklaski*).

Dep. Coronini nie zgadza się na to, gdyż instytucya ochotników jednorocznych jest przecież pewnem uprzywilejowaniem, a z uwagi na to trzeba obecnie, gdy ludność jest przez ustawy o obronie krajowej i pospolitem ruszeniu tak bardzo obciążoną, postępować bardzo ostrożnie. Mowca wyraża nadzieję, że wyłączne poświęcenie się wykształceniu wojskowemu przez rok służby prezencyjnej da młodzieży sposobność nabycia koniecznych wiadomości, a równocześnie ufa bezstronności sfer wojskowych przy egzaminach na oficerów rezerwowych.

Minister Welsersheimb oświadcza, że zarząd wojenny ma nadzieję, iż co do służby wojskowej, która na wszystkie warstwy ludności nakłada tak wielkie ciężary, klasy wykształcone dadzą przykład ofiarności. Błędnem jest mniemanie, jakoby jednoroczni ochotnicy w Austryi okazali się mniej pożytecznymi, niż w innych krajach, owszem liczba tych, którzy egzamin zdają, wzrasta ciągle. Ten fakt przemawia zaś właśnie za ustawą, gdyż surowość ustawy dotykać będzie tylko wyjątki. Zarząd armii nie pragnie wcale, aby służba trwała dwa lata i zadowolniłby się jednym rokiem całkowicie, gdyby tylko spełnione były warunki, na których instytucya się opiera. Że zaś państwo w tak ważnej kwestyi stawia ściśle określone wymagania, jest rzeczą całkiem sprawiedliwą. Rząd jest przekonany, że odsługiwanie drugiego roku zdarzać się będzie tylko w bardzo rzadkich wypadkach. P. minister poleca przyjęcie §. 24 bez zmiany.

Na tem przerwano dalsze obrady a prezydent zapowiedział następne posiedzenie na jutro.

Sprawy miejskie.

(*Posiedzenie Rady miejskiej z dnia 13 grudnia.*)

(Dokończenie).

Imieniem sekcyi III r. m. Horowitz wnosi: Rada miasta uchwali: Wnioski, które już z dwóch posiedzeń Rady miasta spadły bez względu, czy te posiedzenia się odbyły, czy dla braku kompletu wcale się nie odbyły, mają być przy zwołaniu nowego posiedzenia w całości w porządku dziennym, radcom m. na dwa dni przed posiedzeniem doręczonym, powtarzane.

Prezydent podnosi trudności, jakie nastręcza litografowanie w biurach magistratu dwóch arkuszy porządku dziennego w 60 egzemplarzach. Zabierają głos w tej sprawie r. m. Styczeń, Kohn, Romanowicz, jako wnioskodawca w tej sprawie, który doradza ułatwienie manipulacyi w ten sposób, aby sekretarz prezydyalny po posiedzeniu zaraz kazał na osobnej karcie autografować spadłe z porządku dziennego sprawy i aby je dołączano do nowego porządku obrad. Popierają wniosek ten r. m. Majer i Rosenblat, a wszyscy mowcy uskarżają się, iż wskutek dotychczasowego sposobu zawiadamiania Rady o sprawach postawionych na porządku dziennym obrad większość radców przybywa na posiedzenie nieprzygotowana, o czem radzić będzie. Wniosek został przyjęty.

W imieniu sekcyi III r. mag. Szymkiewicz wnosi, aby Rada powołała w miejsce zmarłego dra Warszauera p. Jozuego Spirę i w miejsce ś. p. Rzewuskiego p. Henryka Szwarca.

R. m. Romanowicz zapytuje, co się dzieje z wyborem uzupełniającym w miejsce dra Czernego, którego wybór w roku ubiegłym nie został zatwierdzony. Oprócz tego zwraca uwagę na stały brak jednego z kolegów, od dłuższego czasu na mocy statutu do Rady nie należącego, jako zamieszkałego w Preszburgu. Szanowny i zasłużony członek Rady hr. Stanisław Mieroszowski od lat kilku już wcale w Krakowie nie mieszka, więc chociaż przykro jest poruszać sprawę poniekąd osobistą, chce mowca wiedzieć, czy mandat dotąd piastuje.

Prezydent odpowiada, iż sprawa dra Czernego dotychczas w sądzie załatwioną nie została, on sam zaś przeciw niezatwierdzeniu wyboru wniósł rekurs do namiestnictwa, które zażądało aktów wyborczych, tymczasem te znajdują się w sądzie. Co zaś do hr. Mieroszowskiego, Rada poleciła prezydentowi porozumieć się, czy radny ten zamierza mandat zatrzymać. Porozumienie to dotąd nie nastąpiło.

R. m. Romanowicz po tem wyjaśnieniu stawia wniosek: Rada poleca sekcyi prawniczej, aby po zbadaniu obu tych spraw odpowiednie wnioski przedłożyła. Wniosek ten Rada uchwaliła i na tem zakończono obrady jawne, a przystąpiono do poufnych przy drzwiach zamkniętych.

Lwów, 14 grudnia.

(=) Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej pod przewodnictwem prezydenta p. Mochnackiego uchwalono dwie naglące sprawy.

Pierwszą z nich była sprawa przyjęcia fundacyi p. Domsa przez Radę, ponieważ w fundacyi tej są różne obowiązki na gminę nałożone. Fundacya to piękna, a przeznaczona dla starców różnych stanów. Nazywać się będzie: Schronisko dla starców. Fundator wybudował na ten cel dwupiętrowy dom przy ul. Szeptyckich (za placem św. Jura), a na utrzymanie starców złożył 107.000 złr. w listach Towarzystwa kredytowego ziemskiego, zastrzegając sobie dożywocie na odsetkach od 40.000 złr., a po swojej śmierci dla syna swego.

Prawo do pomieszczenia w zakładzie będą mieć podupadli: a) weterani kupcy, którzy opłacali przynajmniej 42, b) przemysłowcy, którzy opłacali przynajmniej 100 złr. czystego podatku rządowego bez dodatków; c) ludzie umysłowo pracujący zawodów technicznych; inżynierowie, architekci, chemicy, albo literaci i artyści malarze i rzeźbiarze ludzie wyższego wykształcenia w zawodach naukowych; d) zasłużeni dysponenci i pomocnicy, którzy dłuższy czas zajęci byli w handlach lub pracowniach swoich pryncypałów.

Zapis fundacyjny wymaga od wszystkich wyszczególnionych kategoryj moralnej kwalifikacyi, wyklucza kandydatów, którzy się kiedykolwiek splamili zbrodnią z chciwości, lub przez marnotrawstwo i niemoralne prowadzenie się postradali majątek — wymaga dalej bezwarunkowo wyznania chrześcijańskiego od pierwszego roku urodzenia a wyklucza funkcyonaryuszów wszelkich towarzystw akcyjnych, ponieważ tego rodzaju instytucye są dosyć zamożne, aby mogły dbać o los swych oficyalistów na starość.

Brak obywatelstwa austryackiego nie jest przeszkodą do korzystania z fundacyi, byle tylko kandydat miał pewne zasługi około kraju.

Prebendaryusze otrzymają w zakładzie: każdy po jednym pokoju, tudzież na utrzymanie po 25 złr. miesięcznie tak, że 15 złr. będzie się liczyło na śniadanie, obiad i kolacyę, a 10 złr. na rękę gotówką. Żonaci będą mogli mieszkać z żonami, lecz po śmierci męża wdowa musi się wyprowadzić z zakładu.

Zawiadowstwo instytucyi spoczywać będzie w ręku kuratoryi, złożonej z 12 członków, a mianowicie: jeden duchowny obrządku r k. mianowany przez arcybiskupa lwowskiego, jeden duchowny g. k. obrządku mianowany przez metropolitę lwowskiego, jeden duchowny wyznania ewangielickiego, — każdoczesny prezydent miasta, — trzech członków Rady miejskiej, — jeden profesor politechniki lwowskiej — dwóch członków i dwóch zastępców z kategoryi osób uprawnionych do fundacyi. Gdyby prezydent miasta nie chciał należeć do kuratoryi, natenczas Rada miejska wybierze ze swego grona jeszcze 4 delegata. Magistrat wyznaczy osobnego referenta do zarządu, a kuratorya kasyera. Lokale niezajęte w domu fundacyjnym będą wynajmywane na rzecz fundacyi, która prebendaryuszom zapewnia także pogrzeb kosztem 60 złr.

Fundacyę tę uczynił p. Doms, celem uczczenia 40 letniego jubileuszu cesarskiego.

Rada miejska przyjęła wszystkie obowiązki w akcie fundacyjnym na gminę nałożone i na wniosek p. Stokowskiego wyraziła podziękowanie, o czem zawiadomi fundatora osobna deputacya z radnych.

Drugą sprawą naglącą było wyznaczenie renumeracyi świątecznej urzędnikom magistratu. Uchwalono na ten cel 2.000 złr. (Dok nast.)

Przegląd polityczny.

Kraków, 15 grudnia

Dzisiaj w Kole polskiem w Wiedniu rozstrzygnie się walka dwu prądów — ultra-konserwatywnego i postępowego. Pierwszy z nich wychodzi z założenia, iż rządowi nie należy robić żadnych trudności a popierać go wszędzie i zawsze z wszelką uległością i zaufaniem — drugi bez wszelkich uprzedzeń i bez cienia nieżyczliwości nie zamyka oczu na postępowanie rządu zwłaszcza w stosunku do Galicyi i odzywa się czasem w interesie kraju, chociaż zwykle bezskutecznie. Między temi dwoma prądami wre walka oddawna, a dziś rozstrzygnie się podczas wyboru prezydyum Koła. W miejsce zmarłego Grocholskiego prezesem Koła będzie według wszelkiego prawdopodobieństwa wybrany dotychczasowy zastępca p. Jaworski, który w czasie długiej choroby nieboszczyka faktycznie był przewodniczącym — ale wybór ewentualnego zastępcy jest bardzo niepewny. Kandydatem stronnictwa postępowego oddawna jest ks. Jerzy Czartoryski, kandydatem ultra-konserwatystów jest p. Bobrzyński lub p. Biliński. Kandydatura p. Bobrzyńskiego jest pod każdym względem bardzo niefortunną.

Wynik wyboru na wiceprezesa wywrze wpływ na skład wykonawczego komitetu prawicy, do którego teraz trzeba będzie wybrać jednego członka. Od składu tego komitetu, który w swojem ściślejszem gronie rozstrzyga często o kierunku całej akcyi parlamentarnej całej prawicy, wyprzedzając narady i postanowienia klubów i narzucając przez to swoje zdanie całej prawicy, zależy więcej niż od zastępcy przewodniczącego w Kole. Depesze dzisiejsze z Wiednia zapewne doniosą nam o rezultacie wyborów.

W sprawie jednorocznych ochotników.

Pierwsze wieczorne posiedzenie w bieżącej sesyi odbyła Izba poselska wczoraj, pomimo iż poranne posiedzenie trwało od $10\frac{1}{2}$ do $4\frac{1}{2}$ popołudniu. Rząd chce widocznie ubić przed świętami sprawę nowej ustawy wojskowej. Na południowem posiedzeniu toczyła się szeroka dyskusya na temat § 24. Najpierw zabrał głos minister oświaty Gautsch, podnosząc pomyślne oddziaływanie służby ochotniczej w wojsku na charakter młodych ludzi pod względem fizycznym i moralnym. Wskazał dalej, że i odtąd rok ochotniczej służby wojskowej był połączony po większej części z zaniedbaniem studyów zawodowych. Wobec korzyści, jakie czynna służba w wojsku daje fizycznemu zdrowiu, można śmiało zrezygnować z tej korzyści, jaką daje wliczenie czasu służby wojskowej do czasu późniejszej służby zawodowej. Zresztą może ministerstwo oświaty dać rozmaite ułatwienia co do terminu egzaminów. Co do stypendystów, to ministerstwo oświaty stanie niezawodnie na stanowisku jak najbardziej liberalnem, chyba że stanęłyby temu na przeszkodzie postanowienia listów fundacyjnych. Skrócenia czasu studyów nie można postanawiać wyłącznie dla jednorocznych ochotników, ale musiałoby się ono odnosić do całej uczącej się młodzieży. Minister zapewnia wreszcie, że starać się będzie o to, ażeby ułatwienia projektowane przez uniwersytety i inne zakłady naukowe jak najrychlej weszły w życie.

Po długiej dyskusyi, w której jednak z deputowanych polskich nikt nie zabierał głosu, uchwalono § 24 bez zmiany. Przy § 25, omawiającym dalsze postanowienia o służbie jednorocznej, podniosły się poważne głosy przeciw ustawie.

Szczegółowe sprawozdanie z obu wczorajszych posiedzeń, z braku miejsca, odkładamy do następnego numeru.

Z Niemiec.

Polemika dziennikarska między Rosyą a Niemcami wybuchła znowu. *Mosk Wied.* wystąpiły znowu z twierdzeniem, że Niemcy nie zadowolnią się zdobyczami z r. 1864, 1866 i 1870, lecz myślą o nowych zdobyczach, a tymczasem sprzymierzeńca swego Austro-Węgry starają się odszkodować popieraniem go na półwyspie bałkańskim ze szkodą Rosyi. W odpowiedzi na takie twierdzenia dziennik *Hamb Corr.*, odbierający natchnienia z kanclerstwa, przypomina, że zajęcie Bośnii i Hercegowiny przez Austro-Węgry odbyło się po poprzednich układach, które się toczyły między Rosyą a Austryą w roku 1876 i za wyraźną propozycyą pełnomocnika rosyjskiego ks. Gorczakowa na kongresie berlińskim, podczas gdy przymierze Niemiec z Austro-Węgrami zostało zawarte w trzy lata później skutkiem groźnej postawy Rosyi. Dziennik wspomniany grozi, iż w razie dalszych wyzywań dzienników rosyjskich, zabraknie cierpliwości i że w interesie prawdy dziejowej trzeba będzie ogłosić owe układy między Rosyą a Austryą zawarte jeszcze przed rozpoczęciem ostatniej wojny wschodniej.

W wielu dziennikach niemieckich, szczególnie w *Köln. Ztg*, pojawiają się znowu artykuły starające się dowieść, że lista cywilna cesarza niemieckiego jest zbyt szczupłą, że zatem trzeba będzie koniecznie ją powiększyć; zachodzi tylko pytanie: czy ze skarbu cesarstwa, czy ze skarbu pruskiego.

Kłopoty, jakich się Niemcy nabawiły z powodu zajść na wybrzeżu zanzibarskiem, Bismark chce zwalić na parlament i od niego oczekuje inicyatywy co do dalszego postępowania. W tej mierze stronnictwo narodowo liberalne występuje z gotowością do usług, bo ma gotowy szereg wniosków. — Jeden z nich doradza, aby skarb cesarstwa pomógł pożyczką bezprocentową niemieckiemu Towarzystwu wschodnio-afrykańskiemu do utworzenia wojska kolonialnego z kafrów lub murzynów innych wybrzeży pod komendą oficerów niemieckich, drugi doradza wyprawę w głąb kraju, trzeci zwerbowanie Chińczyków dla uprawy plantacyj, do której nieprzydatni są Europejczycy z powodu zabójczego klimatu, ani miejscowi murzyni z powodu ich nie chęci do roboty; czwarty wreszcie doradza zatrzymać na teraz niewolnictwo, jako stan przejściowy, chociaż w formie łagodniejszej, ale oswobodzonych z niewoli murzynów zmuszać do pracy w plantacyach.

Sprawa Paronelliego.

Rząd pruski, jak wiadomo, wydalił w tych dniach z Berlina Paronelliego, korespondenta dwóch dzienników włoskich *Secolo* i *Diritto*, a zarazem prezesa *Società italiana* w Berlinie. Paronelli był w Berlinie powszechnie lubiany i uchodził za przyjaciela Niemiec, to też wydalenie go z Berlina zwróciło powszechną uwagę. Rząd pruski umotywował ten krok poprostu tem, że Paronelli, jako cudzoziemiec, nie ma prawa pobytu w Prusach bez zezwolenia władz pruskich. Słychać jednak, że wydalenie to nastąpiło nie ze względu na samego Poronelli'ego, lecz na pismo, którego był korespondentem. *Secolo*, jak wiadomo sprzyja Francuzom i nieprzychylne jest przymierzu Włoch z Niemcami. W *Diritto* także często zjawiają się artykuły, dążące do zdyskredytowania w opinii Włochów zagranicznej polityki Crispi'ego. Korespondencye berlińskie tego pisma również redagowane są zwykle w duchu nieprzychylnym przymierzu austryacko-niemiecko-włoskiemu. Jak się zdaje, ten jest powód wydalenia Paronelli'ego z nad Sprei. Jestto tem więcej prawdopodobne, że taki sam los spotkał przed paru laty poprzedniego korespondenta gazety *Diritto*, dra Cirmeni'ego.

Sprawa Paronelli'ego wywołała we Włoszech, szczególnie zaś w stronnictwie demokratycznem, wielkie oburzenie, i niebawem podniesioną została w Izbie deputowanych przez dep Pantano, członka skrajnej lewicy. Pantano interpelował w tej sprawie prezesa gabinetu i wniósł, aby Crispi zwrócił się do władz pruskich z żądaniem wyjaśnienia tej sprawy, a ewentualnie cofnięcia rozporządzenia, wydalającego Paronelli'ego z Berlina.

Prezydent ministrów odparł, iż wydalenie nastąpiło na mocy wewnętrznych ustaw pruskich i obce mocarstwo nie ma prawa mięszać się w tę sprawę. Odpowiedź ta nie zadowolniła interpelanta, a prasa opozycyjna podniosła wielki alarm przeciwko Crispi'emu. Nawet dzienniki umiarkowane utrzymują, że sprawa ta wiele zaszkodzić może Crispi'emu w oczach narodu i jego reprezentacyi.

Z Belgii.

Ostatnie wiadomości z górniczych okręgów belgijskich brzmią nieco pomyślniej. Ruch został do pewnego stopnia stłumionym dzięki energicznej interwencyi rządu. Stojąc nad przepaścią gnuśny dotychczas rząd belgijski zdobył się na niezwykłą energię: zdołał aresztować prawie wszystkich przywódców ruchu, pochwytał agitatorów, wysłanych do głównych punktów przemysłowych, wzmocnił, gdzie było potrzeba, załogi wojskowe, słowem zawiódł oczekiwania socyalistów, którzy liczyli na jego bezradność. — Wskutek uwięzienia przywódców zmowa zdezorganizowała się i robotnicy w pewnych okolicach okazują chęć powrotu do pracy. Jeżeli rząd będzie umiał wyzyskać to chwilowe usposobienie tłumów, rozruchy ukończą się pierwej, niż można było się spodziewać. Zachodzi tylko pytanie, czy rząd belgijski będzie umiał skorzystać z tej nauki na przyszłość i czy zabierze się energicznie do reform ekonomicznych i do polepszenia stosunków robotniczych.

Z Serbii.

Komisya rewizyjna ukończyła dn. 14 b. m. narady nad artykułami projektu do konstytucyi o zakresie ustawodawczym skupczyny i odpowiedzialności ministrów. Artykuł o prerogatywach korony odłożono na koniec narad.

Prawybory ukończono dn. 14 b. m. Według ogłoszonego wyniku stronnictwo radykalne liczyć będzie w skupczynie przeszło 450 głosów, stronnictwo liberalne około 100, a stronnictwo postępowe straci wszelkie znaczenie. Z tego powodu zachodzi obawa, że stronnictwo radykalne zechce w skupczynie przerobić projekt konstytucyi według swoich zapatrywań, przeto może przyjść do nieporozumień z królem, który wyraźnie oświadczył, iż tylko taką konstytucyę przyjmie i potwierdzi, jaka wyjdzie z obrad komisyi.

Z Suakimu i środkowej Afryki.

Mimo znacznych posiłków, jakie wysłano do Suakimu, obawy o utratę tej nader ważnej pozycyi wcale się nie zmieniły, a równocześnie rosną obawy o południową granicę Egiptu. Obawy te znajdują uzasadnienie w wiadomościach, jakich dowódzca Sudańczyków, oblęgający Suakim, znany Osman Digma, udzielił komendantowi angielskiemu tej twierdzy. Według tych wiadomości wojska Mahdiego, wysłane przeciw Eminowi-paszy odniosły wreszcie zwycięstwo. Emin pasza bronił się długo i dzielnie, ale wreszcie wojsko jego podniosło rokosz i wydało go w ręce mahdystów wraz z drugim Europejczykiem, którym według wszelkiego prawdopodobieństwa jest Stanley.

W sprawie szewców.

II.

Trudno zaprzeczyć, że jeżeli nasz przemysł szewski nie jest dosyć uzbrojony na to, aby wytrzymał konkurencyę z tanim a lichym wyrobem obcym — to jest w tem wina nie tylko ogólnych naszych stosunków ekonomicznych, nie tylko różnych u publiczności uprzedzeń, ale też w niemałej części samychże szewców. Nie będziemy się obszernie rozpisywać nad temi wadami, które nie do wszystkich ale niestety do wielu się odnoszą — jak: brak punktualności w stosunku z gośćmi, (wada zresztą u nas powszechna); brak staranności o udoskonalony krój, ażeby obuwie miało tę najważniejszą zaletę, by nie uciskało; brak dobrej kalkulacyi ceny, skutkiem czego cena wypada czasem zbyt wysoka; wreszcie — wada nie szewska tylko, ale krajowa — brak zmysłu oszczędności, drobnej, centowej, odmawiającej sobie w pierwszych latach zarobkowania wszelkiego zbytecznego wydatku, ażeby mieć zasób „na czarną chwilę“ i punkt oparcia na starość, tego zmysłu oszczędności, który zagranicą, w Niemczech zwłaszcza, we Francyi i w Anglii stworzył cuda, a z naszych żydów zrobił potęgę ekonomiczną. Niech się nasi koci ani majstrowie uderzą w piersi i niech powiedzą: czy nie winni?

Ale głównie nam idzie o co innego — o tę dziwną apatyę i pewnego rodzaju obojętność o los własny i całego rzemiosła. Póki się jako tako wiedzie, póki się żyje z dnia na dzień, nie czyni się nic, żeby zbiorową siłą wzmagać swoje środki i zasoby indywidualne, a zarazem całe rękodzieło na silniejszych oprzeć podstawach — a kiedy zagraża bieda, wtedy idzie się do prezydenta miasta i oczekuje się zbawienia od telegramu ze Lwowa, który zbawić nie może.

Od lat przeszło dwudziestu wszyscy szczerzy przyjaciele rękodzielników naszych, wszyscy o rozwój przemysłu i rękodzieła naszego dbali, nawołują do ekonomicznej pracy nad podniesieniem rękodzieł przez stowarzyszenia i spółki — i jakiż rezultat tych nawoływań? Oto przed paru zaledwie laty udało się z biedą zawiązać w Krakowie Towarzystwo handlu skór, a i do tego zaledwie drobna cząstka szewców należy, a ci, co należą, bardzo mało o Towarzystwo dbają. Ileż to już lat minęło, odkąd w Warszawie, za szlachetną inicyatywą ks. Tadeusza Lubomirskiego i przy gorliwej pracy gorącego przyjaciela rękodzielników p. Makowieckiego powstały spółki zawodowe zjednoczonych rzemieślników (ślusarska stolarska, szewska i t. p.). O spółkach tych pisano i mówiono u nas wiele, stawiając je za wzór naszym rzemieślnikom — ale był to groch o ścianę! Jeżeli spółki warszawskie zdołały przemysł rękodzielniczy tamtejszy tak podnieść, że umiał on, głównie przy pomocy tych spółek, zdobyć sobie dalekie obce targi — to pytamy, czyżby nasi rękodzielnicy nie mogli przez spółki i stowarzyszenia doprowadzić przynajmniej do tego, żeby utrzymać własny, krajowy targ i nie dać się z niego wyprzeć? Trzeba strasznego pessymizmu, rozpaczliwego braku zaufania we własne siły, trzeba też zupełnego zapoznania stwierdzonej doświadczeniem wszystkich narodów potęgi spółek i stowarzyszeń, ażeby nie wierzyć, że przynajmniej cel tak skromny, jakim jest utrzymanie się na własnem śmieciu, przez stowarzyszenia da się osięgnąć. Ale gdzie jest taki brak zaufania wzajemnego, jak u nas, gdzie rzemieślnik zamożniejszy na uboższego z góry patrzy, ten zaś tamtemu nie wierzy i zazdrości, gdzie zamożniejszy powiada: ja nie potrzebuję spółki, a mniej zamożny: ja nie mogę do niej należeć, bo nie mam pieniędzy na wkładki, chociaż te pieniądze znalazłyby się, gdyby sobie choćby tylko południowego śniadania w sklepiku odmówić — tam oczywiście trudno o spółki i stowarzyszenia, a jeżeli się zawiążą, to kuleją tak, jak nasze.

Jestto np. sprawa dostaw dla armii. Gdyby u nas nie od trzech lat, ale od dziesięciu istniała spółka handlu skór i rządziła się dobrze (lepiej od lwowskiej!) gdyby istniała druga, produkcyjna, któraby dla większych, ryczałtowych robót skupiała szewców — sprawa dostaw dla armii byłaby bardzo łatwą do rozwiązania. Ale ministerstwo nie może mówić z każdym szewcem z osobna, ono musi mieć stosunek z firmą spółkową, ono musi wiedzieć, że ta firma posiada to, co Niemcy zwą *Leistungsfähigkeit* tj., iż podoła zadaniu — to zaś najlepiej udowodnić dłuższem istnieniem spółki. Cóż pomogą najpiękniejsze uchwały Sejmu, Rady państwa, delegacyj dla spraw wspólnych, co pomogą najusilniejsze starania posłów Chrzanowskiego, Lewakowskiego, Niemczynowskiego i innych — jeżeli sprawie tej tak bardzo dla przemysłu naszego doniosłej, brak punktu oparcia, jakim tylko spółka być może. Przyjechali w tej sprawie reprezentanci lwowskich rękodzielników i sprosili naszych krakowskich majstrów do „Zgody“ na naradę i iluż was tam przyszło? A wszak to o własny tu idzie ratunek!

Nie pomoże narzekanie, nie pomogą deputacye do prezydenta ani telegramy do namiestnika, trzeba w sobie, we własnej energii i pracy, punktualności, słowności, oszczędności, w ciągłem ulepszaniu wyrobu, w dobrej kalkulacyi ceny szukać ratunku, trzeba go szukać w zespoleniu sił przez spółki surowcowe i produkcyjne. Publiczność was poprze, ona poczuje się do obowiązku omijania sklepu z obcym towarem a brania u swoich, ale ten sposób poparcia przemysłu krajowego musi znowu z drugiej strony znaleźć oddźwięk w was samych, przez naprawę niejednego, co złe, uzupełnienie niejednego braku w waszem życiu i w waszej organizacyi. Może jeszcze będziemy mieli sposobność powrócenia do szczegółów, zwłaszcza w sprawie spółek i stowarzyszeń — na dziś poprzestajemy na tych ogólnych, a z najżyczliwszego dla was serca płynących uwagach.

Kronika.

Kraków, 15 grudnia.

Powitanie mistrza Matejki przez młodzież akademicką we Lwowie. We czwartek o godz. 10 rano w obecności swej rodziny i pań Młodnickich przyjmował mistrz Matejko delegacyę wydziału Czytelni akademickiej lwowskiej, złożoną z akademików: Łaszowskiego, Laskownickiego, Baranowskiego, Borkowskiego i Gumplowicza Prezes Czytelni p. Łaszowski imieniem młodzieży akademickiej przemówił jak następuje:

„Młodzież akademicka dumną jest z tego, że jej danem jest powitać Ciebie Mistrzu w grodzie naszym, a powitać Cię w szczególności pod tym gościnnym dachem metropolity ruskiego, który przez otworzenie tych podwoi wielkiemu twórcy płótna, przedstawiającego narodowi akt połączenia Rusi z Polską, daje sam, jako jej przedstawiciel, niejako świadectwo wielkości tej idei, w imię której Ty Mistrzu w Twojej „Unii“ przemówiłeś do narodu, zarówno do bratniej Rusi, jak do Polski, jak do Litwy. Ale nie dość na tem. Metropolita Rusi gości pod swym dachem, a my witamy wielkiego twórcę płótna „Kościuszko pod Racławicami“. Tem płótnem przemówiłeś mistrzu potężnie do narodu, przemówiłeś siłą taką, że jak tu widzimy, wszyscy w jednej unii hołdy Ci swoje i cześć swą składają, bo czczą w Tobie nietylko mistrza pędzla, lecz i apostoła owej prawdy, którą niestrudzenie wszczepiasz w Twój naród, „że wielkość nasza w Unii, a zbawienie z ludem.“ Witaj nam zatem Mistrzu apostole! — w tem przeświadczeniu, że myśli Twoje kiełkują w młodzieży, która Ci tu przez usta moje uwielbienie i cześć swą wypowiada.“

Na to przemówienie odpowiedział mistrz, że dzień dzisiejszy jest dniem najpiękniejszym w jego całem życiu, gdy widzi, że młodzież w ten sposób pojęła przewodnią myśl idei wcielonej w twory ducha jego, a rozwijając dalej w dłuższem przemówieniu podniosłe poglądy na stosunek bratnich narodów, ziemie te zamieszkujących, do łez rozczulony, uściskał kilkakrotnie każdego z członków deputacyi akademickiej młodzieży, powtarzając, że o dniu dzisiejszym nigdy nie zapomni i w końcu z wzrastającem rozrzewnieniem wyraził przekonanie, że ta młodzież, w której dłoni spoczywa ziarno przyszłości, po myśli wypowiedzianej przemowy jej reprezentanta, nie przestanie rozwijać i krzewić idei, których wcieleniu mistrz całe swoje życie poświęcił, a które jedynie za wskazane dla przyszłości narodu uważa. Po ponownych uściśnieniach mistrza opuściła młodzież w uroczystym nastroju pałac metropolitalny.

Klub malarzy i rzeźbiarzy w Krakowie obchodził wczoraj pierwszą rocznicę swego istnienia. — Liczne grono artystów, jakoteż lubowników sztuki zapełniło rzęsiście oświetlone salony klubu. Prezes p. Alfred Romer w krótkiem, lecz treściwem przemówieniu zdał sprawę z działalności Stowarzyszenia i oddał hołd nieodżałowanej pamięci Stanisława hr. Roztworowskiego. Mowca wytknął cel założenia „klubu“ i zaznaczył stopniowy, chociaż powolny, jego rozwój. Do późna gawędką zabawiali się zebrani, obiecując sobie przy najbliższej sposobności zgromadzić się w klubie również licznie, tembardziej, że według uchwalonych zmian statutów wkładka miesięczna 4 złr. została zmniejszoną na 2 złr.

W Kole literacko-artystycznem odbędzie się we środę 19 b. m. wykład p. Czesława Czyńskiego „O magnetyzmie i hypnotyzmie“. Wykład połączony będzie z demonstracyami. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Komitet balu akademickiego, który się odbędzie w drugiej połowie lutego, już się ukonstytuował i zaprosił na swego prezesa rektora prof. dra Kasparka. W skład komitetu weszli: pp. Romuald Binder jako przewodniczący, Ludomił Korczyński jako zastępca przewodniczącego, St. Fedorowicz jako skarbnik, Lucyan Służewski i Henryk Malsburg jako sekretarze, oraz pp. Bielewicz, Bleicher, Estreicher, Feintuch, Górecki, Gawlikowski, Kraus, Jachymiak, Marecki, Michałowski, Meyer, Lissowiecki, Ławrowski, Ortyński, Papée, Prebendowski, Rzonca, Schmidt, Slaski, Stankiewicz, Starzewski, Teichman Jakób i Aleksander, Waligórski, Wróblewski, Zoll i Zoll Józef.

Wystawa gwiazdkowa, połączona z artystyczną tombolą w Sukiennicach, zapowiada się bardzo obiecująco, sądząc po wystawionych już dotąd szkicach olejnych, rysunkach i akwarelach. Prawie wszyscy artyści krakowscy nadesłali swoje prace, lub zapowiedzieli swój udział. To też niesłychanie tanie w stosunku do wartości przedmiotów bilety loteryjne po 20 ct. znajdują wielki pokup na wystawie sztuk pięknych i wkrótce już podobno wyczerpane zostaną.

Koncert. Towarzystwo muzyczne pod kierunkiem dyrektora p Wiktora Barabasza ze współudziałem panien Maryi Skarżyńskiej, Wandy Szklarskiej, Wandy Świtkowskiej, pp. dyr. Wł. Żeleńskiego, Maryana Fontany, Wł. Henocha, I. Ostrowskiego, L. Opida i K. Novacka odbędzie się w piątek 21 bm. w sali redutowej.

Z teatru. Trzeci występ śpiewaków szwedzkich, zgromadził wczoraj w teatrze sporo słuchaczów oklaskujących entuzyastycznie znakomite produkcyę wokalne „Trubadurów północy“. Od czasu słynnego damskiego kwartetu szwedzkiego który przed kilkunastu laty koncertował z niesłychanem powodzeniem we wszystkich znaczniejszych miastach Europy, nie słyszeliśmy pod względem ansamblu wokalnego nic bardziej skończonego od wczorajszej produkcyi szczupłego kompletu śpiewaków szwedzkich.

Nieskazitelna intonacya, wyborna rytmika, doskonałe wymawianie tekstu, znakomite poczucie frazy muzycznej, nadzwyczajna lekkość i powiewność trudnych figur akompaniamentowych w głosach średnich, a nareszcie subtelność w wykonywaniu wszel-

kich odcieni dynamicznych, oto główne zalety tego fenomenalnego ansamblu.

Z utworow wykonanych wczoraj i przedwczoraj najwięcej podobała nam się prześliczna „Legenda" A. Edgrena, kompozycya utrzymana w ponurym kolorycie „sagi" północnej, pełna poezyi i siły, a pod względem faktury znakomita. Reszta utworów zaleca się mniej lub więcej zgrabną formą, nie dorównywa jednak wartością „Legendzie".

Podobno goście szwedzcy posiadają w swym repertuarze około 300 (!) kwartetów, a między niemi znajdują się utwory Mendelsona, Schuberta, Schumana, Griega etc. Wdzięczni bylibyśmy bardzo, gdyby artyści szwedzcy zechcieli uraczyć nas w niedzielę kilkoma utworami tych mistrzów.

Artyści teatru odegrali z werwą i humorem wesołą farsę francuską „Przygody rozwodowe".

Jutro powtórzoną będzie komedya „Florek" oraz wystąpią jeszcze raz tak powszechnie podobający się śpiewacy szwedzcy

P. Ryszard Ruszkowski, współautor dzisiejszej premiery „Florka" przybył ze Lwowa do Krakowa i będzie obecnym na przedstawieniu swej sztuki. A jutro przybyć ma także p. Adolf Abrahamowicz, który obecnie bawi w kołomyjskiem.

We wtorek wraz z artystą lwowskim p. Mieczysławem Frenklem wystąpi gościnnie na naszej scenie w „Porwaniu Sabinek" panna Niesiołowska, artystka z powodzeniem probująca już swoich sił we Lwowie i Warszawie.

Teatr amatorski. Na rzecz biblioteki Stowarzyszenia młodzieży handlowej odbędzie się w niedzielę 16 b m. w lokalu Stowarzyszenia widowisko amatorskie. Grane będą: komedya Adolfa Abrahamowicza p.t. „Gwałtu, on ma bzika" i krotochwila Anczyca „Błażek opętany". Początek o godzinie pół do ósmej.

Wychodźtwo do Ameryki. Pomimo smutnych doświadczeń, przestróg i ostrzeżeń, jeszcze setki nierozważnych a lekkomyślnych, idąc za głosem oszukańczych agentów, dają się pociągnąć widokiem łatwego zysku, a raczej dobrobytu bez pracy. Idą za ocean, rzucając kraj własny, rodzinę, ognisko domowe, aby na obcej ziemi i wśród obcych umierać z głodu i nędzy. Nie jest to wcale przesadą — a na dowód niech posłuży telegram, jaki w tych dniach otrzymało ministerstwo spraw zagranicznych od generalnego konsulatu w Rio de Janeiro, kreślący zwięźle, a wymownie obraz nędzy wychodźców w Brazylii.

Podajemy go w dosłownym przekładzie: „Rio Janeiro, 5 grudnia 1888. Trzystu austryackich wychodźców, oszukanych, zawiedzionych, przybyło. Nędza wielka; żądają powrotu. (Triester Lloyd Agent Morpurgo, kontrahent Fiorita). Rząd tutejszy zachowuje się biernie. Transport dalszych 1000 wychodźców spodziewany."

Słowa powyższe nie potrzebują komentarza. Ta zwięzła treść telegramu mówi więcej, niż najwymowniejsze opisy — a może też zdoła otworzyć oczy tym i w kraju naszym licznym biedakom, którzy szukając polepszenia bytu, dają zbyt łatwy posłuch szalbierczym ajentom i zamiast szukać zarobku w warunkach przez Opatrzność naznaczonych, dają się pociągać złudnym obietnicom i marnie giną *G. L.*

Kwesta Tercyarzy św. Franciszka, posługujących ubogim, odbywać się będzie w poniedziałek dn. 17 b. m. na ulicy Floryańskiej z przecznicami rano od godz. 9 do 11½, po południu od 2 do 4½.

Ze ślizgawki. Jutro w niedzielę na stawach Towarzystwa łyżwiarzy obok ogrodu botanicznego, od godz. 2 do 5 po południu przygrywać będzie muzyka wojskowa. Rozpoczęcie tak miłej rozrywki na doskonałym lodzie zachęcić powinno zwolenników tego sportu do licznego zgromadzenia się.

Komisya informacyjna (lekcyjna) Tow. wzaj. pomocy uczniów Uniw. Jagiell., nowo wybrana z łona tegorocznego zarządu tegoż Towarzystwa, rozszerzywszy zakres swego działania, poleca Szan. Publiczności z grona akademików tutejszego Uniwersytetu sumiennych i rutynowanych korepetytorów, guwernerów, kierowników wychowania dzieci, tak w miejscu jakoteż i na prowincyę, nadto dependentów, dyurnistów, pisarzy i wogóle kandydatów do wszelkich zajęć inteligentnych Zgłoszenia ustne przyjmuje się codziennie między 2—3 po południu w lokalu Tow. wzaj. pomocy, *Collegium novum lect. 2* pisemne pod adresem: Komisya lekcyjna Tow. Wzajemnej Pomocy Uczn. Un. Jag. Collegium novum, Kraków.

Wojciech Cachel przew. kom. lekcyj. — *Romuald Binder* prezes Tow.

Zmarli. Józef F u c h s, nadkomisarz straży skarbowej i kierownik sekcyi, zmarł w Chrzanowie, przeżywszy lat 58. Zmarły cieszył się wielką sympatyą swych podwładnych.

Lwów, 14 grudnia. (Koresp. *N. Reformy*). Z pobytu swego we Lwowie mistrz Matejko zapewne przyjemne odniesie wrażenie. Wszędzie otaczają znakomitego artystę należnym dla talentu jego hołdem. Wczoraj wydał metropolita na cześć mistrza objad, dzisiaj zaś Koło literacko-artystyczne będzie przyjmować go w swoich salonach.

Losem szewców lwowskich, pozbawionych roboty, zajmowała się wczoraj poufnie komisya mięszana Izby handlowej. Powzięto szereg uchwał, aby chwilowo przynajmniej zapobiedz brakowi zarobku wobec konkurencyi fabrycznej. Prócz tego uchwalono wyasygnować 100 złr. z funduszu Izby, na wsparcie rodzin, a kwota ta pomnożyła się natychmiast składkami tak, iż ogólna suma wynosi do 700 złr. Nawet dyrekcya policyi złożyła na ten cel 30 złr.

Dwie nagłe śmierci zdarzyły się wczoraj we Lwowie. Rano umarł nagle ks. Grzegorz Wojewódka, paroch z Hołynia, lat 66 mający, i to w biurze kościelnem namiestnictwa, — wieczorem zaś Wilhelm Sokal, znany spedytor.

Pp. Linkowskich wraz z pupilką ich p. Szymańską zaangażował p. Barącz, dyrektor teatru — czem pozyskał sobie powszechne uznanie i wdzięczność publiczności, która tak lubi tych artystów.

Gimnazyum IV we Lwowie stanie ostatecznie, jak się z pewnego dowiadujemy źródła, przy placu św. Jura obok politechniki. Budowa gmachu rozpocząć się ma już w roku przyszłym. Z rokiem szkolnym 1890/1 zostanie tam już przeniesione całe gimnazyum Wszelkie protesty ze strony miasta Lwowa i mieszkańców na nic się już nie przydadzą, bo sprawa ta załatwioną została stanowczo w ministerstwie i na budowę wyznaczono już na rok przyszły 62.000 złr jako pierwszą ratę.

W wiedeńskim Kunstvereinie wystawione są następujące obrazy malarzy polskich: Henryka Siemiradzkiego „Chopin u ks Radziwiłła", Jacka Malczewskiego „Sybiracy" i „Śmierć wygnanki", Franciszka Żmurki „Haszysz", Zygmunta Ajdukiewicza „W podróży", Henryka Grabińskiego „Krajobraz z okolic Lwowa."

Polacy na obczyźnie. Podsekretarzem w ministeryum włoskiego dworu królewskiego mianowany został młody Polak Władysław hr. Kulczycki, syn również Władysława, dawnego tajnego podkomorzego Piusa IX.

Mianowania. Prezydent ministrów, jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował rewidentów rachunkowych: Gustawa Dimmel i Aleksandra Jedlińskiego radcami rachunkowymi przy departamencie rachunkowym namiestnictwa galicyjskiego.

Dyrekcya krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń zamianowała przy lwowskiej reprezentacyi pp.: Jana Szwejkowskiego inspektorem agencyi wschodniej Galicyi, Zygmunta Kieszkowskiego zastępcą naczelnika biura ubezpieczeń. Aleksandra Nachtsheima saldokontystą w biurze rachunkowem, Jana Piaseckiego adjunktem I kl., Władysława Dobrzyńskiego adjunktem II kl., Kazimierza Szołginię asystentem I kl. i Adama Korytkę egzaminowanym praktykantem.

Składki. Na sprowadzenie zwłok Adama Mickiewicza złożono w Administracyi w dalszym ciągu: p. Ludwik Dolański z Rakowy 20 złr, ks. St. Gromnicki z Buczacza, jako prezes kasyna miejskiego, dochód z wieczorku 31 złr. 42 ct.

Na pogorzelców Wełdzirza złożyli: pp. Epsylon Eta z Wieliczki 5 złr., Paulina Adamska z Tarnowa 7 złr., Maciej Spałek z Krakowa 3 złr. — razem 15 złr., którą to kwotę komitetowi pogorzelców odesłano.

Na weteranów wojsk polskich z r. 1831 złożyli: pp. Stefan Sas Dobrzański 1 złr., N. N. za grudzień 3 złr.

Dla ucznia kończącego gimnazyum o własnych siłach złożył p. N. N. 3 złr.

Repertoar teatru krakowskiego.

W niedzielę 16 grudnia: Jeszcze jeden ostatni występ śpiewaków szwedzkich tak zwanych Trubadurów Północy, program nowy, — oraz po raz drugi „Florek", komedya w 3 aktach Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego.

We wtorek 18 grudnia: Pierwszy gościnny występ Mieczysława Frenkla, artysty teatru lwowskiego „Porwanie Sabinek", komedya w 4 aktach Franciszka i Pawła Schoentanów.

We środę 19 grudnia: Drugi gościnny występ Mieczysława Frenkla, artysty teatru lwowskiego, „Rozbitki", komedya w 4 aktach Józefa Blizińskiego.

We c z w a r t e k 20 grudnia: Trzeci gościnny występ Mieczysława Frenkla, artysty teatru lwowskiego. „Rodzina Furyozów", komedya w 4 aktach z szwedzkiego Fryderyka Rüssa.

Z trybunału administracyjnego.

Dnia 14 b. m. toczyła się przed trybunałem administracyjnym sprawa gmin Ostrowa i Horodyszcza królewskiego o zatopienie łąk, przez samowolne podniesienie wodostanu przy młynie w Ottyniowicach spowodowane. Sprawa cała początkiem swoim sięga w dalekie czasy i toczyła się między wspomnianemi gminami i hr. Włodzimierzem Borkowskim z jednej, a p. Alojzym Bocheńskim z drugiej strony. Jeszcze w r. 1821 rozpoczęte były dochodzenia co do nadmiernego piętrzenia wody w stawie ottyniowieckim i doprowadziły do obniżenia wodostanu w r. 1843 W kilka lat później podniesiono znowu wodostan wspomnianego stawu przy sposobności samowolnego przerobienia młyna, a na zażalenia stron poszkodowanych — nastąpiło powtórne obniżenie spiętrzonego wodostanu i urzędowne zabezpieczenie go palem markującym. Nie długo atoli cieszyły się strony poszkodowane tym nowym niskim wodostanem, gdyż w r. 1870 p. Alojzy Bocheński przerobił, bez poprzedniego uzyskania koncesyi, swój młyn na amerykański, przyczem znowu woda zalała grunta przyległe, dochodząc aż do ogrodów i do progów chałup pojedynczych włościan.

Wniesione ponowne zażalenie spowodowały znowu dochodzenia. Orzeczenia władz wypadły pierwotnie na korzyść poszkodowanych, wskutek zaś nowych dochodzeń, zarządzonych przez ministerstwo, władze wydały wręcz przeciwne orzeczenie. Tym razem rzeczywiście trudno było udowodnić, o ile wodostan podniesiony został, gdyż cechy kontrolne pala markującego zniszczone zostały. Ministerstwo rolnictwa opierając się na niedokładnej supozycyi, że znaleziony pal markujący znajduje się jeszcze w tej samej wysokości, w której w r. 1858 ustawiony został, nie uwzględniając zalania gruntów wydało orzeczenie, iż wodostan podniesionym nie został i że zatem p. Bocheński nie jest zobowiązanym do zniżenia wodostanu. Przeciw temu orzeczeniu ministerstwa poszkodowani wnieśli zażalenie do wysokiego trybunału administracyjnego, który rozpisał rozprawę ustną na dzień 14 b m. Do rozprawy stanęli ze strony ministerstwa rolnictwa pp. radca dworu Ressek i nadinżynier Weber, zaś w obronie zażalenia pp. dr. Edmund Kornfeld adwokat w Wiedniu i inżynier autoryzowany Łukasz Bodaszewski. Po długiej ustnej rozprawie, w której stan rzeczy pod względem prawniczym i technicznym wszechstronnie wyjaśniono, trybunał pod przewodnictwem JE. hr. Belcredie'go zgodnie z wywodami zastępców stron poszkodowanych, zniósł zaczepioną uchwałę ministerstwa rolnictwa i zarządził nowe dochodzenie.

Dział ekonomiczny.

Targ na Kleparzu. (Sprawozdanie *N. Reformy*). Kraków, dnia 14 grudnia.

Płacono za 100 kilogr. netto:	od	do
Pszenica	7·40	8·—
Żyto	6·15	6·55
Jęczmień	6·15	7·—
Owies	—·—	6·25
Groch	—·—	9·—
Tatarka	—·—	7·50
Proso	—·—	6·50
Fasola	9·—	12·—
Jagły	10·—	13·—
Ziemniaki (hektolitr)	2·20	2·40
Siano	—·—	3·—
Słoma	—·—	1·80
Koniczyna na paszę za 100 kilogr.	—·—	3·10
Jaja (za kopę)	1·80	2·—
Masło (za garniec)	4·—	4·50
Spirytus na 95 stopni Tralesa hekt.	—·—	80·—
Okowita „ 80 „ „	—·—	78·—
Wyka ziarno za 100 kilogramów	6·—	6·50

Spostrzeżenia meteorologiczne
(podług Obserwatoryum krakowskiego).
Kraków, dnia 15 grudnia.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop
Ciśnienie powietrza (zred. do 0°)	752,6 mm	751,1 mm	750,2 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	—12°,6	—10°,5	—5°,0
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	W 1	WSW 1	SSW 1
Wilgotność względna (w odsetkach)	88%	80%	62%
Stan nieba 0 = pog.; 10 zup. pochm.	1	0	0

U w a g i: Barometr wolno opada przy lekkich południowo-zachodnich wiatrach. Niebo pozostanie przeważnie pogodne, temperatura bez znacznej zmiany

Telegramy „Nowej Reformy".

Wiedeń, 15 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Koła polskiego, przeznaczonem przedewszystkiem dla wyboru prezesa, zaproponował p Onyszkiewicz odroczenie wyboru. Poparli go pp. Karol Lewakowski i Niemczynowski, przeciwnie pp. Chamiec, Madeyski, Rutowski i Skarzewski przemawiali za przystąpieniem do wyboru bez żadnej zwłoki. Propozycya p. Onyszkiewicza upadła 26 głosami przeciw 13.

Przy wyborze na prezesa p. J a w o r s k i otrzymał 27 głosów, ks. Czartoryski 8, kartek białych oddano 8. Wybrany podziękował za zaszczytne zaufanie i jako program postawił: wszystko dla kraju i połączonemi siłami.

Przy wyborze na zastępcę prezesa otrzymał p. C z e r k a w s k i 36 głosów, Benoe 2, ks. Ruczka 1 głos. C z e r k a w s k i dziękując za wybór na wiceprezydenta podnosi w swem przemówieniu, że p o t r z e b a p o z o s t a ć p r z y d o t y c h c z a s o w y m k i e r u n k u.

Wiedeń 15 grudnia Na wczorajszem posiedzeniu Rady państwa odbywały się w dalszym ciągu rozprawy nad § 25 ustawy wojskowej.

S u e s s, jako mowca generalny lewicy, krytykował bardzo ostro obostrzenia dotyczące ochotników jednorocznych.

M a t t u s z wnosi rezolucyę przyjętą w komisyi budżetowej o ulgach w zakresie języka przy egzaminach ochotników jednorocznych na oficerów rezerwowych.

Paragraf 25 uchwalono wraz z rezolucyą Mattusza.

18 grudnia odbędzie się ostatnie posiedzenie Izby przed świętami.

Wiedeń, 15 grudnia. L a z a n s k y wyzwał na pojedynek p. C h r z a n o w s k i e g o z powodu przemówienia się na wczorajszem posiedzeniu.

Dziś o godzinie 10 przed południem odbyło się w „Schottenkirche" nabożeństwo żałobne za Grocholskiego.

Wiedeń, 15 grudnia. W Izbie odbywają się dalej obrady szczegółowe nad ustawą wojskową. Dotąd uchwalono bez zmian paragrafy do 32; przyjęto także rezolucyę T u r k a o reaktywowanie zakładu Josephinum.

Wiedeń, 15 grudnia. Wczoraj zapadły się piwnice w nowo wybudowanym domu na ulicy pijarskiej (Josefstadt), przyczem jeden robotnik zginął, a trzej odnieśli rany.

Berlin, 15 grudnia. W parlamencie toczyły się wczoraj rozprawy nad wnioskiem W i n d t h o r s t a o stłumieniu handlu niewolnikami. Windthorst chwalił przy tej sposobności politykę kolonialną B i s m a r k a. Wniosek przyjęto.

Paryż, 15 grudnia. Minister sprawiedliwości przedłożył Izbie wniosek do ustawy, mocą której Towarzystwu panamskiemu zezwala się na trzechmiesięczną zwłokę ku uiszczeniu długów.

Izba uznała nagłość wniosku i przekazała go osobnej komisyi. — L e s s e p s zażądał dymisyi z posady administratora w panamskiem przedsiębiorstwie.

Pomiędzy C l é m e n c e a u a byłym deputowanym M a u r e l e m odbył się wczoraj pojedynek. Clemenceau lekko ranny.

Paryż, 15 grudnia. W miejsce dotychczasowego ambasadora w Petersburgu Laboulaya ma być mianowany Vogue.

Rzym, 15 grudnia. Układy Watykanu z Rosyą toczą się dalej — przedewszystkiem rozchodzi się o nawiązanie stałych stosunków dyplomatycznych między kuryą rzymską a rządem rosyjskim.

Dotychczasowe układy doprowadziły do tego, że papież na konsystorzu w styczniu ogłosi obsadzenie kilku wakujących stolic biskupich w Polsce pod zaborem rosyjskim.

Papież skłania się do tego, aby zwolennikom swoim we Włoszech dozwolić udziału w wyborach.

Suakim, 15 grudnia. Osman Digma ofiaruje się wydać Emina-paszę i Stanleya za odstąpienie Suakimu — w przeciwnym razie obaj będą zamordowani.

Wiedeń, 13 grudnia. (Sprawozdanie giełdowe godzina 1.). Węgierska renta złota 102·—, węgierska papierowa 92·—; akcye kolei Karola Ludwika 206 —; ruble 123·50.

Pszenica 8·32 Żyto 6·40.

Kursa telegraficzne.
Na giełdzie wiedeńskiej

dnia 15 grudnia 1888

	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	82	—
Zjednoczony dług w srebrze	82	60
Austryacka renta złota	109	80
5% austryacka renta (marcowa)	97	85
Akcye banku austro-węgierskiego	78	75
Akcye kredytowe	306	30
Londyn	121	80
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	62½
Dukaty austryackie	5	77
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	59	67½

Odpowiedzialny Redaktor: *Tadeusz Romanowicz.*
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Pamiątki, zbiory i osobliwości godne zwiedzenia.

— S k a r b i e c i g r o b y k r ó l e w s k i e w k a t e d r z e n a W a w e l u zwiedzać można codziennie po godzinie 10 z rana; w dni świąteczne po sumie o godzinie pół do dwunastej.

— S k a r b i e c k o ś c i o ł a a r c h i p r e z b y t e r y a l n e g o P. M a r y i i skarbiec k o n w e n t u OO. D o m i n i k a n ó w zwiedzać można, jak wyżej.

Kraków, dnia 15/12. (Bez bieżącego kuponu.)	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rubli	122 50	123 75
Marki niemieckie za 100 mar.	59 30	60 —
20-to frankówka złota	9 61	9 70
6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	100	101 —
4½% Pożyczka krajowa galic. „ „ 100	92 50	93 50
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	104 10	105 10
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	94 —	95 —
5% Obligi komunalne I Emis.	99 5	100 50
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.	94 50	95 60
4% „ „ „ „ II Em.	92 —	93 —
4½% „ „ „ „	96 4	97 25
5% „ „ „ „	101 20	102 —
5% „ „ „ „ z prem. 10%	102 25	103 50
5% „ „ „ „ zwr. za 40 lat	99 75	100 70
5% „ „ Król. Pol. za rubli 100	94 50	95 50
4% „ likwidac. „ „ „ „ 100	85 —	86 —

Lwów, dnia 14/12. (Bez bieżącego kuponu.)	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	275 —	279 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za złr. 100	101 —	102 —
4½% „ „ „ „ „ „ 100	94 —	95 —
4% „ „ „ „ okr. 56 „ 100	87 40	91 —
5½% Listy zast. Banku kraj. „ „ 100	92 50	93 50
5% Listy zast. Banku hipot. gal. „ „ 100	98 60	99 70
4% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k.	103 25	104 50
4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	90 50	91 —
5% Oblig. komun. Banku kraj. „ 100	99 50	101 —

Warszawa, dnia 14/12. (Bez bieżącego kuponu.)	płacą	żądają
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	— —	96 45
4% Listy likwidacyjne „ „ 100	— —	86 45
5% Listy zast. Warszawy I Em. „ „ 100	— —	97
5% „ „ „ II „ „ „ 100	— —	94 —
5% „ „ „ III „ „ „ 100	— —	93 65
5% „ „ „ IV „ „ „ 100	— —	93 25

Wiedeń, dnia 14/12. Obligi długu państwa bez bieżącego kuponu.	płacą	żądają
5% Renta austr. papier. ab 16% za złr. 100	81 55	81 75
5% „ „ srebrna „ „ „ 100	82 40	82 60
4% „ „ złota „ „ 100	109 30	109 50
5% „ „ papier. nowa „ „ 100	97 65	97 85
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. ab 20% za 100	134 40	134 80
5% „ „ 1860 „ 500 „ „ „ 100	13? 60	140 —
5% „ „ 1860 „ 100 „ „ „ 100	143 —	143 50
„ „ 1864 bez % całe „ „ 100	171 —	171 50
„ „ 1864 bez % pół „ „ 100	171 —	71 5
Obligacye korony węgierskiej.		
4% Renta złota na 1000 złr. za złr. 100	101 50	101 70
5% „ papierowa „ „ 100	92 80	93 —
5% Obl. w. Ostb. z 1876 w zł. ab 10% esc. 100	117 30	117 80
Pożyczka prem. węg. po 100 złr. „ „ 100	133 40	133 10
„ „ „ 50 „ „ 100	132 40	133 10
4% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.) „ „ 100	124 60	131 90

Obligacye indemnizacyjne.	płacą	żądają
5% Obl. ind. ab 10% esc. Galicyi za 100 m.k.	04 —	104 70
5% „ „ „ 10% „ Bukow. „ 100 „ „	104	104 60
5% „ „ „ 7% „ Siedm. „ 100 „ „	104	105
5% „ „ „ 7% „ Węgier. „ 100 „ „	103 30	104 20
Różne inne pożyczki.		
5% Losy Donau-Regulir z 1870 za sztukę 1	123 —	123 50
5% Pożyczka „ z 1878 „ „ 1	105 75	106 75
4% Serbska ost. pr. po 100 fran. „ „ 1	23 50	33 90
0% Losy tureckie pr. 400 „ „ „ 1	2 40	22 60
Listy zastawne.		
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	94 50	95 —
5% „ obl. komun. „ „ 100	100 25	101 —
5% Banku hip. gal. z 10% pr. „ „ 100	102 25	103 25
5% „ „ 40-letnie „ „ 100	99 30	100 40
4½% Boden-Credit allgem. öst. „ „ 100	100 20	100 90
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. „ „ 100	103 25	103 75
4% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 41 „ 100	91 —	96 80
4½% „ „ „ „ 52 „ 100	96 2	96 80
5% Gal. Tow. kred. ziem. stare „ „ 100	101 50	102 —
4½% Banku austro-węgiersk. „ „ 100	101 5	102 2
4% „ „ „ „ 100	101 20	101 60
4% Banku hip. węg. z premią „ „ 100	105 —	105 50

Obligacye pierwszeństwa kolei	płacą	żądają
5% Albrechta na 300 złr. za 100	99 50	100 —
5% Ferdynanda północ. na 300 „ „ 100	101 50	100 60
4½% Kar. L. Em. z 1881 na 300 „ „ 100	99 70	100 20
5% Koszycko-Bogum. „ 200 „ „ 100	101 60	102 20
4% Lw.-Czer. z 1884 300 z. ab. 10% „ 100	80 50	81 —
4% Lwow.-Czern. z 1884 na 300 złr. „ 100	86 90	87 50
4% Rudolfa w złocie „ 200 „ „ 100	122 —	122 —
5% Siedmiogrodzkie „ 200 „ „ 100	98 90	99 20
3% Lomb. (Südb.) na 500 fr. za sztukę 1	143 75	144 25
5% Przem.-Łup. I. Em. na 200 złr. za 100	99 80	100 20
5% Nordosty 300 „ „ 100	98 10	98 70
Losy.		
Budap. losy Bazylika na 5 złr. w. a.	8 15	8 25
Kred. dla handlu i przem. na 100 złr. w. a.	184 80	185 30
Klary „ 40 „ m. k.	58 —	59 —
4% Tow. żegl. Dun. ab 10% „ 100 „ w. a.	12? —	120 —
Krakowskie „ 20 „ w. a.	23 50	23 75
Ofner (miasta Budy) „ 40 „ w. a.	60 25	60 75
Czerwonego Krzyża austr. „ 10 „ w. a.	18 15	18 80
„ „ węgier. „ 5 „ w. a.	11 70	12 10
Rudolfa „ 10 „ w. a.	20 50	21 —
Stanisławowskie „ 20 „ w. a.	33 75	34 25
4½% Tryesteńskie „ 100 „ m. k.	143 —	148 —
4% „ „ 50 „ w. a.	79 —	81 —

Ostat. dywid.	**Akcye bankowe.**	płacą	żądają
6·—	Anglobank na 200 złr.	113 75	114 25
5·—	Bankverein Wiener „ 100 „	97 80	98 10
13·—	Kredyt. dla handlu i przem. „ 160 „	304 70	05 —
18·—	Kreditbank węg. allgem. „ 200 „	302 60	303 —
30·—	Laenderbank „ 200 „	216 50	217 —
39·80	Austro-węgierskie „ 600 „	874 —	876 —
12·—	Unionbank „ 100 „	209 75	210 25
21·—	Galic. Bank hipoteczny „ 200 „	— —	—
	Akcye kolejowe.		
10·—	Alföld-Fiuma na 200 złr.	193 —	193 50
117,20	Ferdynanda Północn. „ 1050 „	2437 —	443 —
7·35	Karola Ludwika „ 210 „	206 —	206 50
13·50	Lwowsko-Czerniow-Jassy „ 200 „	208 —	209 —
7·94	Koszycko-Bogumińskie „ 200 „	144 75	145 25
9·50	Rudolfa „ 200 „	193 75	194 25
9·94	Siedmiogrodzkie „ 200 „	190 75	191 50
27 fr.	Staatseisenbahn „ 200 „	252 —	252 25
1 fr.	Lombardy (Südbahn) „ 200 „	96 50	97 25
16·87	Żegluga na Dunaju „ 500 „	389 —	390 —
	Waluty.		
	Dukaty pełne ważne za sztukę	5 78	5 80
	20-to Frankówki „ „	9 62	9 64
	20-to Markówki „ „	11 93	11 96
	Pół-Imperyały ros. pełne ważne „ „	10 —	10 02
	Funty szterlingi „ „	12 16	12 26
	Banknoty włoskie „ „	47 65	47 75
	Ruble papierowe za 100 sztuk	123 25	123 75

Na Gwiazdkę!

1 suknię damską wełnianą, z pluszem do ubrania, w eleganckiem pudełku, za **3 złr. 50 ct.,** oraz **materye jedwabne i wełniane** na suknie balowe, w różnych kolorach, **po cenach fabrycznych** poleca **Skład towarów bławatnych i dywanów angielskich.** 2121 2 2

Dawid Buchner
Kraków, Stradom, 23.

ROBOTY RĘCZNE

zaczęte lub wykończone,
oraz wszelkie nowe
materyały i przybory
do robót ręcznych
w obszernym wyborze, poleca handel
Porębskiego & Zimlera
w Krakowie.
Specyalne zamówienia starannie wykonywują. 2097 2 0

• Pożyteczna książka. •

„.... Wskazówki zawarte w nadesłanej mnie książeczce są wprawdzie krótkie i zwięzłe, lecz jakby stworzone do praktycznego użytku; tak ja, jak i moja rodzina, **doznaliśmy** w najróżnorodniejszych słabościach **bardzo ważnych usług.**“ — Tak i podobnie brzmią listy dziękczynne, które księgarnia nakładowa Richtera prawie codziennie dostaje za przesłaną broszurkę z ilustracyami „Przyjaciel chorych“. Jak załączone do broszurki tej **poświadczenia** dowodzą, znaleźli przez ścisłe zachowanie rad tam się znajdujących, **ocalenie** nawet tacy chorzy, **o których wyzdrowieniu wszyscy już zwątpili.** Broszurka ta, w której zawarte są wyniki długoletnich doświadczeń, zasługuje na **poważne uwzględnienie** ze strony każdego chorego. Kto sobie życzy przyjść w posiadanie tej cennej książeczki, niechaj napisze kartkę korespondencyjną w polskim języku o „Przyjaciel chorych“, podając zarazem swój dokładny adres. Adresować należy w Europie: Richter's Verlags-Anstalt, **Leipzig**, a w Ameryce: New-York, 310 Broadway. Zamawiający nie ponosi żadnych kosztów.

2018 4 22

Bulion

podwójnie mocny, znany w Galicyi z dobroci i stosunkowej taniości, lepszy pewnie od wszystkich fabrycznych wyrobów tego rodzaju, bo z własnego bydła, drobiu i zwierzyny wyrabiany, poleca **Zarząd dworu Łapszyn** poczta **Brzeżany (Galicya).**

Nr. 00. Z samej zwierzyny i drobiu **z truflami** 1 kilo **(dwa funty)** 7 złr. 50 cent.
Nr. 1. Z samej zwierzyny i drobiu 1 kilo złr. 70 centów.
Nr. 2. Z cielęciny, drobiu, wołowiny 1 k. 5 złr. 50 centów. 2022 9 1

Piernik hygieniczny i Biskwity Grahama

z 29-krotnie premiowanej fabryki parowej
L. CZYŃSKIEGO
w Jarosławiu
polecone przez Towarzystwo lekarskie krakow., podług licznych uznań lekarzy i kuracyuszy są bardzo skutecznym środkiem, usuwającym dolegliwości powstające z leniwego trawienia, jako to zgagę, obstrukcyę, dyspepsyę, brak apetytu, niesmak, wzdęcia, kongestyę, hemoroidy itp.
Piernik hygieniczny sztuka **20 ct.**
Biskwity Grahama karton 20 sztuk **30 ct.,** 1 kilog. **1 złr. 50 ct.**
Do nabycia w składach własnych w Krakowie, Sukiennice, we Lwowie, ul. Halicka, w Przemyślu, Jarosławiu, jakoteż we wszystkich handlach korzennych, gdzie odnośny plakat jest wywieszony. 1987 9 0
Broszurę, podającą rady dla cierpiących na powyższe dolegliwości, wysyła fabryka darmo i opłatnie.

Kalosze

rosyjskie, najnowszych fasonów,
w wielkim wyborze.
Bieliznę wełnianą
systemu Dra G. Jaegera
po bardzo niskich cenach
polecają 1957 10 20
Bracia Bilewscy
dawniej J. Czyneiel syn
Kraków, Rynek, L. 4.

Następujące podziękowanie nadeszło od Jego Książęcej Mości: 1677 6 7
Szanowny Panie!
Olejek (ekstrakt) na słuch
c. k. sekundaryusza **Dra Schipek'a**, wyleczył mnie z mojej bardzo **zastarzkłej głuchoty,** której nabawiłem się przy oblężeniu Sebastopola. Dziś, dzięki temu środkowi, odzyskałem, jakby czarodziejskim sposobem, napowrót zupełny słuch, za co Panu niniejszem publicznie dziękuję i każdemu cierpiącemu na głuchotę środek ten, jako nieoszacowany, polecam. Obowiązany sługa
Kowno. **Książe Jan Gintow.**
Ten **olejek (ekstrakt) na słuch** c. k. sekundaryusza **Dra Schipek'a** jest do nabycia wraz z sposobem użycia po 1 złr. 50 ct. **w Krakowie w aptece „pod złotą głową“ Leona Rosnera, Rynek główny, L. 13.**

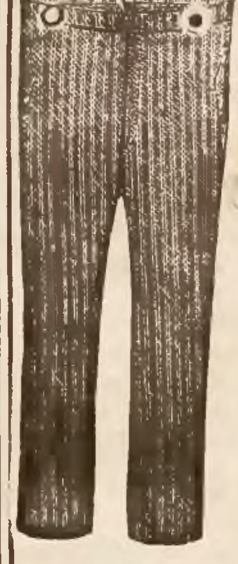
Ziółka piersiowe

Dra Seeburgera.
Jedyny środek przeciw chorobom płucowym, mianowicie: **uporczywym katarom, kaszlowi, zapaleniu gardła, chrypce, zaflegmieniu** i t. p. 2142 30 0
Pakiet 20 ct., za stempel i opakowanie na prowincyę o 10 ct. więcej.
Do nabycia w aptece „pod złotą głową“ **Leona Rosnera w Krakowie.**

Powóz kryty (Landau)

z fabryki wiedeńskiej, całkiem nowy, jest za 2/3 części ceny kupna do sprzedania.
Bliższa wiadomość w Administracyi „N. Reformy“. 2124 4 0

Tylko przypadek!



W miejsce zapłaty przejęte 1600 par trwałych, rozmaitych, **eleganckich, przednich, gotowych**
spodni zimowych
jestem zmuszony, jak długo zapas starczy, pojedyncze lub hurtownie sprzedać po następując. bajecznie tanich cenach:

I. gatunek z modnych materyj po	złr. **1.90**
II. gatun. z berneńsk. materyj po	złr. **3.25**
III. gatun. z wełny owczej po	złr. **4.50**

Wszystkie spodnie są według najnowszych modeli, z najlep. zimowych materyj sporządzone. Przy zamówieniach wystarczy podanie miary długości w kroku i objętości w pasie. 1599 7 10
Przesyłka za zaliczką pocztową przez
Julius Fekete,
Wien, Hundsthurmerstrasse, 28/38.

Najlepszem i najtańszem źródłem

do zakupna
towarów korzennych
jest hurtowny skład
W. GOLDWASSERA
w Krakowie, Rynek gł., L. 5.
KAWA
Ceylon, najlepsza po 85 ct.
Towary sprzedaje się także na książeczki kontowe **z terminem wypłaty miesięcznym.** 2179 2 4

Dra Schwaigera
WYCIĄG ROŚLINNY

leczy za poręczeniem w przeciągu 4 tygodni wszelkie następstwa masturbacyi, jak polucye, osłabienia męskie i rozpoczynające się choroby nerwów i krzyżów, wszelkie inne choroby płciowe w najkrótszym czasie. Do nabycia flaszeczka po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencyą albo wprost przez
Dra Schwaigera w Wiedniu, VII., Laudong, 29. 1692 30 25

Piekarnia

istniejąca od kilkunastu lat, składająca się z **2 pieców piekarskich nowego systemu**, frontowego mieszkania, ciesząca się dobrem powodzeniem, w jednem z większych miast, **od nowego roku 1889 pod korzyst. warunkami do wynajęcia.**
Wiadomość **w Agencyi L. Kraśuskiego,** ul. św. Anny, 4. 2189 2 2

Uwagi godny
uboczny zarobek.

Osoby każdego stanowiska chcące się zająć sprzedażą losów na raty ustawą dozwolonych, przyjęte będą za wysoką prowizyą, ewentualnie za stałą pensyą. Listy przyjmuje pod adr. **„Reell“ concess. Annoncen-Expedition Ludwig Gans, Wien, III., Matthäusgasse, Nr. 5.** 1943 6 12

MASSAGE.

Dr. MICHAŁ KAUFMANN
wrócił z Marienbadu
i leczy jak dawniej **choroby stawów, mięśni i nerwów** (nerwobóle, kurcze, porażenia, hysteryę), jako też **atonię kiszek i otyłość** za pomocą **mięsienia** (Massage) według metody Mezgera w Amsterdamie 1674 31 37
Przyjmuje od godziny 2 do 4 popołudniu w domu Wgo Kaczmarskiego, ul. Grodzka, L. 32

L. Ringler, Wiedeń,
I. Liebiggasse, 4,
handel hurtowny farb ziemnych olejnych, lakierów i pokostów,
Eksport i import gąbek i korków,
Masa i lakiery do zapuszczania podłóg.
Przetwory i sole chemiczne.
Cenniki na żądanie opłatnie. — Korespondencya polska. 596 35 37

ZATWARDZENIU

zapobiega się i leczy przez użycie
Pigułek roślinnych Cauvaina.
Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30-tu zawsze z wielkiem powodzeniem, ponieważ składają się wyłącznie z roślin, nie sprawiają rżnięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawiający przeczyszczenie. Metoda użycia w polskim języku. Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się we flakonikach włożonych w pudełeczka kartonowe i aby na każdej pigułce znajdował się napis **Cauvain.**
W Paryżu w aptece pana Dehaut, rue Faub St. Denis, 147.
Dostać można **w Krakowie** w aptekach pp. W. Redyka, J. Tranczyńskiego i K. Wiszniewskiego; **we Lwowie** w aptece pp. Ruckera i u Kaliksta Krzyżanowskiego; **w Poznaniu** w apt. Dra Mankiewicza; **w Brodach** w aptece p. Kullaka i Franzosa; **w Czerniowcach** w aptece p. Golichowskiego. 278 46 0

DROGUERYA

J. Wiśniewskiego
magistra farmacyi
w Krakowie, ul. Stradom,
poleca
po cenach fabrycznych
wszelkie towary apteczne, środki uniwersalne, środki kosmetyczne krajowe i zagraniczne, najlepsze perfumy, mydła itd. Główny skład Cognacu prawdziwego, Rumu Jamaiki, herbaty chińskiej, oraz wszelkich bandaży, aparatów, instrumentów opatrunkowych chirurgicznych i skład wód mineralnych.
Również pośredniczy w kupnie i sprzedaży aptek, jako też **w udzielaniu kondycyj.**
Wszelkie zamówienia uskuteczna się odwrotną pocztą. 166 48 52

Na Gwiazdkę

poleca najstosowniejszy i najpożyteczniejszy podarunek po cenach fabrycznych
FILIA WIEDEŃSKA
UBIORÓW MĘSKICH i DZIECINNYCH
Heilmanna Kohna i Synów
z Wiednia,
w Krakowie, ul. Grodzka, 9, I piętro,

Ubranie marynarkowe	od złr. 13—28
„ żakietowe	od złr. 23—30
„ salonowe i frakowe	od złr. 25—42
Surduty angliki z kamizelką	od złr. 20—25
Paltoty	od złr. 15—35
Menżykow	od złr. 15—22
Spodnie zimowe	od złr 3·50—10

Kożuszki, Futra miastowe, Bondy do podróży, Szlafroki itp. Ubrania dziecinne po bardzo tanich cenach.
Składy nasze: w Wiedniu, Krakowie, Przemyślu, Lwowie, Czerniowcach, Biale-Bielsku i Pilźnie.
Dla uniknięcia pomyłek uprasza się o łaskawe zapamiętanie nazwiska firmy i numeru domu, w którym się magazyn znajduje. 2106 11 25
Z szacunkiem
Heilmann Kohn i Synowie
ulica Grodzka, L. 9, I piętro.

Mydło balsamiczno-brzozowo

Bergmanna i Sp. w Dreźnie
jest wskutek swej szczególnej kompozycyi **jedynem mydłem,** usuwającem wszystkie **nieczystości skóry, wągry, wyrzuty i czerwoność twarzy i rąk,** a nadającem olśniewającą białą cerę. Sztuka po 25 i 45 ct. Do nabycia w aptece **L. Rosnera** w Krakowie, Rynek główny. 2032 4 12

Setki uznań!



Wyprobowanych i za najlepsze uznanych c. k. uprzyw. zegarów dostać można jedynie u fabrykanta
W. Köllmera
w Wiedniu
IX, Servitengasse, 1.
Pracownia nowych zegarów i napraw.
Proszę nie mięszać moich **zegarów,** które są uznane za najlepiej regulowane i wypróbowane ze zwyczajnemi wyrobami, z innych stron zalecanemi. 17 90 100
Illustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Astmę leczę gruntownie. **Złagodzenie także nawet w starszym wieku pacyenta.** Opis cierpienia, oraz podanie czy nogi zimne, nadesłać do **P. Weidhass, Dresden,** Reissigerstrasse, 42, I., gegenüber dem Kgl. Polizeibureau. 2059 2 26

Willa parterowa

z placem frontowym pod budowę, przy **ulicy Smoleńsk za Rudawą,** jest z wolnej ręki do sprzedania.
Adresu udzieli Administracya „Nowej Reformy“. 2184 2 6

Niniejszem mamy zaszczyt uwiadomić, że nasze **rozpowszechnione i z dobroci znane**
PIWA
jako to:
„Porter“ (Porterbier) w oryg. flaszkach,
„Ale“ w oryginalnych flaszkach,
są do nabycia w składach handlowych pp. **J. Miki** (Rynek gł.), **J. Kosza** (ul. Grodzka), **J. Jagusińskiego** (ul. Floryańska), **W. Mikuszewskiego i A. Zygadłowicza** (Mały Rynek), **I. Szklarczyka** (ul. Szczepańska), **S. E. Loeflera** (ul. Mostowa, L. 6), **W. Schuha** (Podgórze), **M. Męckiego** (Wola Justowska). 1013 52 56
Z poważaniem
Zarząd browaru arcyksiecia Albrechta w Żywcu.

Apteka 2161 4 5

w Brćska w Bośnii potrzebuje zdolnego **asystenta,** katolika.

MASŁO

doskonałe kuchenne po **4 złr. 50 ct., niesolone, deserowe po 5 złr. w 5-kil. paczkach** z opakowaniem i opłatnie rozsyła **Zarząd dóbr Nowe Sioło pod Stryjem.** 557 60 0

DAMY życzące sobie odbyć słabość bez rozgłosu, znajdą jak najtroskliwszą opiekę za umiarkowanem wynagrodzeniem u pani **Maryi Medek,** Hebamme' **Wien,** I., Grünaugergasse, Nro 10, II Stock. 2111 5 0

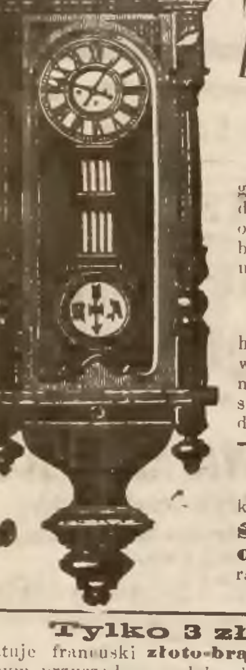
Młody człowiek

z prowadzeniem ksiąg handlowych i korespondencyą obznajomiony, władający biegle językiem polskim i niemieckim, oraz częściowo kilku językami nowożytnemi, mogący wykazać się chlubnemi świadectwami, **poszukuje posady w kraju lub za granicą.**
Łaskawe zgłoszenia pod lit. **G. L. 29** do do Admin. „N. Reformy“. 2193 1 2

Cud taniości!



Pierwszy wiedeński
Interes wywozowy
„pod węgierską koroną“.
rozsyła we wszystkie strony za zaliczką pocztową następujące towary, które w wybornym gatunku, po niesłychanie niskiej cenie oddane zostają.

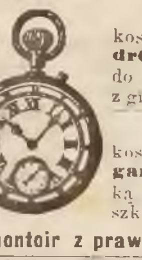


Tylko złr. 7.85

kosztuje wspaniale rzeźbiony
Zegar Pendułowy.
Gwarancya 5 lat.
Zegary te w ozdobnie rzeźbionych gotyckich szafkach wiszących, 1 mtr. dług., 35 ctmtr. szer., zestawione i oszklone, pięknie politurowane z rzeźbioną do odejmowania przykrywą, mają urządzenie wewnętrzne
nie do zniszczenia.
Sprężyny do nakręcania podwójnie hartowane, werk na sekundę regulowany tak, że zegary te, niedoścignione w chodzie, są zarazem najpiękniejszym meblem salonowym. Skrzynka do opakowania po cenie kosztu 70 ct.

Tylko złr. 2.50
kosztuje pysznie ozdobiony **zegar ścienny z budzikiem dzwonkowym,** w orzechowych ramach, z samoświecącym cyferblatem chodzący i budzący punktualnie.

Tylko 3 złr. 90 centów
kosztuje francuski **złoto-brązowany budzik,** z świecąco-budzącym przyrządem, ozdoba dla każdego tak w domu jak w podróży, z werkiem nie do zniszczenia i punktualnie chodzącym.



Tylko 4 złr. 50 centów
kosztuje wyborny **srebrno-niklowany cylindrowy zegarek kieszonkowy,** bez kluczyka do nakręcania, z dobrze uregulowanym werkiem, z giloszowaną przykrywką i kryształ. płask. szkłem.

Tylko 5 złr. 25 cnt.
kosztuje **srebrno-niklowany remontoir zegarek kieszonkowy,** bez kluczyka, z wskazówką sekundową, doskonale regulowany, z płaskiem szkłem i mechanicznem przyrządem do skazówek.
Remontoir z prawdziwego 13-lutowego srebra 8 złr. 50 cent

Familijna maszyna do szycia

najnowszej konstrukcyi, kosztuje, zamiast złr. 15, teraz tylko
złr. 5.50.



Zaręczam za wyborną działalność i piękny, równy sztych tej maszyny ręcznej. Szyje prędko, pięknie, mocno, jak każda inna duża maszyna, wszelkie materye cienkie i grube, robi podług życzenia grube, drobne, albo małe sztychy, jest według najnow. mechanicznej konstrukcyi z najlepszego materyału zbudowana, i jest z wszelk. potrzebnemi przyrządami przesyłana.

Wszystko po 97 ct.

97 cnt. **1 kapelusz męski** z miękkiego filcu w wszyst. kolor.	97 cnt. **Koszula męska,** z dobr. Szyfonu, kreton. lub oxford.	97 cnt. **1 par. kalesonów** z domow. płótna, trwała robota.	97 cnt. **12 chusteczek** do nosa, obręb. ze szlakiem.
97 cnt. **1 koszula damsk** z haftem, z najlepszego chifonu	97 cnt. **1 Gorset nocny,** haftowany, z dob. szyfonu.	97 cnt. **1 p. majtek dams.** z haftem, z najlepszego szyfonu.	97 cnt. **1 spódnica** gęsto robiona, ciepła jak futro.
97 cnt. **6 par skarpetek** w paski, lub kolorowych.	97 cnt. **3 pary pończoch** damskich, dobry gatunek.	97 cnt. **1 weł. kaftanik** męski i damski.	97 cnt. **1 wełn. majtki,** systemu Jaegera, męskie.
97 cnt. **1 serweta na stół** biała, damast, albo kolorowa.	97 cnt. **6 par serwetek,** białe lub kolorowe, wzór damast.	97 cnt. **6 ściereczek** z szarego płótna, z szlakami.	97 cnt. **6 ręczników** wzór „Carro“, obrębione.
97 cnt. **1 prześcieradło** gotowe, duże, obrębione.	97 cnt. **Dywanik p. łóżko** jutowy, ładny deseń.	97 cnt. **chustka damska** do okrycia, 7/4 wielka, ciepła.	97 cnt. **1 chustka jedw.** łokciowa, w każdym kolorze.
97 cnt. **fajka z pokr.** z sztucznej morskiej pianki.	97 cnt. **1 cygarniczka** z prawdziwej pianki.	97 cnt. **1 cybuch** z prawdziwej wiśni.	97 cnt. **1 palnik mechan.** samo zapalający.
97 cnt. **1 wachlarz dam.** pięknie malowany, modny.	97 cnt. **1 łańcuszek do** zegarka z sztucz. złota z wisiorkami	97 cnt. **1 pierścień** z brylantem, imit. kamienia.	97 cnt. **1 medalion** najnowszy fason, z kamieniami.
97 cnt. **1 branzoletka,** bogato kamieniami nasadzana.	97 cnt. **2 lichtarze** z prawd. londyń. Britania srebra.	97 cnt. **1 łyżka wazowa** z prawd. londyń. Britania srebra.	97 cnt. **6 łyżek stołow.** z prawd. londyń. Britania srebra.
97 cnt. **12 łyżeczek** do kawy, prawd. Brytania srebro.	97 cnt. **2 noże stołowe** z prawd. londyń. Britania srebra.	97 cnt. **6 franc. widelcy** z prawd. londyń. Britania srebra.	97 cnt. **1 cukiernica** z prawd. londyń. Britania srebra.

Oprócz tego są jeszcze około 2.000 sztuk wielkich, eleganckich, przednich i modnych

Nakryć na stoły i łóżka

z przedniego rypsu, w najpiękniejszych kolorach, z różnokolorowemi obwódkami i deseniami w kwiaty, prawdziwie piękne wzory za sztukę po
1 złr. 65 ct.
Nakrycia te są naokoło ładnemi wstawkami obszyte i na czterech końcach **pluszowemi kutasami** ozdobione — **w całości za pół darmo.**

1 sztuka 30 łokci **Płótna górskiego** **złr. 5.50.**	1 sztuka 30 łokci **Chiffonu** **złr. 5.50.**	Pół tuzina biał. praw. **lnia. chustek do nosa** **90 ct.**
1 sztuka 30 łokci **dobrego Atłasu Gradl** **złr. 6.50.**	1 sztuka dobr. kolor. **płótna na pościel** **złr. 6.50.**	**6 prześcieradeł** bez szwu, 3 łok. dług. 2 łok. szer. **złr. 8.50.**
1 sztuka 30 łokci **szurkow. barchanu** **złr. 6.50.**	1 tuzin z kol. brzegami **lnia. chustek do nosa** **złr. 2.25.**	1 garnitur Buretowy **z najl. materyi buret.** **złr. 10.**
Garnitur kol. do kawy **i serweta 6 serwetek** **złr. 2.25.**	1 tuzin lnianych **ręczników „Damast“** **złr. 2.50.**	**1 resztka chodnika** 6 metrów **złr. 2.**



Tylko złr. 1.80
damskie i męskie
Zimowe Jupki
(Jacken)
w najpiękniejszych modnych kolorach, dolegające dobrze do ciała, najprzyjemniejsze w noszeniu tak jesienią jak zimą — **tylko 1 złr. 80 cent.**

Tylko złr. 5
kosztują eleganckie, gotowe, ciepłe
Paletota Pakłakowe
podszyte, z najlepszego styryjskiego pakłaku, na każdą miarę i wielkość, w wszelkich kolorach, na jesień i zimę.

Tylko 1 złr. 75 ct.



za **derkę końską,** które z powodu zwinięcia fabryki, zdumiewająco tanio są sprzedawane. Kto swoje konie chroni, niech kupuje te znakomite
derki na konie
które nigdy tak dobre, wielkie, grube, ciepłe a tak tanie do zbycia nie będą.



Tylko złr. 6.50
kosztuje modny, elegancki, wyborny, gotowy, jesienny i zimowy
Garnitur męski
z berneńskich jesiennych i zimowych, materyj, każdej wielkości i koloru, razem
palto, kamizelka i spodnie.

I. jakości Całe ubranie złr. 6.50.	2. jakości złr. **8.50**
	3. jakości zł. **10.50**

Jako miarę wystarczy podać przy zleceniach tylko długość spodni, obwód w piersiach i długość rąk od ramienia, jakoteż kolor ubrania. Próbki nie mogą być przesyłane, gdyż tylko **gotowe ubrania** są do zbycia. 2062 3 3
Te same ubrania dla chłopców od 6 do 13 lat, w każdym gatunku, o 2 złr. taniej.

Każde zlecenie, choćby najmniejsze, wykonuje się starannie i sumiennie. Wszystko, co się nie spodoba, przyjmuje się bez trudności napowrót, zamienia lub zwraca pieniądze. Przesyłki wykonywa się za zaliczką pocztową. — Zlecenia przyjmuje się jedynie pod adresem:
Versandt-Geschäft „zur ungar. Krone“, Wien, 5. Bezirk, Rüdigergasse, Nr. 1|38.

DOM HANDLOWY
BERNARDA TICHO
w Bernie, Krautmarkt, 18, w domu własnym,
przesyła za zaliczką: 1303 19 20

Sukno damskie sama wełna, we wszystkich modnych kolorach, podwójna szerokość, 10 mtr. **8 złr.**	**Zasłony jutowe** tureckie wzory, kompletne, **2 złr. 30 ct.**
Pakłak (Loden) czarny najnowszy, na jesienne i zimowe okrycia, podwójna szerokość, 10 mtr. **złr. 5·50.**	**Garnitur rypsowy** z 2 nakryć na łóżka, 1 na stół, z jedwab. frendzlami, **4 złr.**
Raguza modna materya na suknie kostiumowe, wszel. gładkich kolorach, z paskami lub kratkami, 10 mtr. **9 złr.**	**Resztki holenderskich sukien na podłogę** 10—12 metrów dług., resztka **3 złr. 60 c.**
Czarne Terno saski wyrób, podw. szer., 10 mtr. **złr. 4·50.**	**Płótno domowe** 1 sztuka 30 łokci 4/4 **4 złr. 50 ct.** 1 sztuka 30 łokci 5/4 **5 złr. 50 ct.**
Terno w najlep. gatunku 60 cmtr. szerokości, 10 mtr. **złr. 2·80.**	**Weba „King“** lepsza jak płótno 1 sztuka 5/4 szerokości, 30 łokci **6 złr.**
Ryps wełniany we wszyst. kol., 60 cm. szer., 10 m. **złr. 3·80.**	**Chiffon** 1 sztuka 30 łokci Ia **5 złr. 50 cent.,** najlep. gatunek **6 złr. 50 ct.**
Kratkowane i paskowane **materye na szlafroki** 60 cm. sz., najnow. desenie, 10 m. **złr. 2·50.**	**Oxford** do prania, dobry gat., 1 sztuka 30 łokci **4 złr. 50 ct.**
Flanela „Walerya“ najnowsze wzory, 60 cm. szer., 10 m. **złr. 4.**	**Canevas** 1 sztuka 30 łokci lila . . **4 złr. 80 ct.** 1 sztuka 30 łokci czerwony **5 złr. 20 ct.**
Barchent na suknie w najnowszych deseniach 10 mtr. **3 złr.**	**Canevas niciany** 1 sztuka 30 łokci lila i czerwony **złr. 6.**
Kalmuk najlepszy gatunek, 60 cmtr. szerokości, 10 metrów **złr. 2·70.**	**Derka na konia** najl. wyrób 190 cm. dł. 130 cm. sz. **złr. 1·50.**
Zimowe chustki do okrycia, czysta wełna, 9/4 długie, sztuka **2 złr.**	**Derka fijakierska** 190 cm. dług. 130 cm. szer. **złr. 2·50.**
Podwójne sukno plusz czysta wełna, 9/4 wiel., 1 sztuka **złr. 3·50.**	**Damskie koszule** z mocnego płótna, obszywane ząbkami, 6 sztuk **3 złr. 25 ct.**
Dziergane nakrycie na głowę 5/4 wielkość, 1 sztuka **80 centów.**	**Damskie koszule** z Chifonu i płótna, z przedniemi haftami, 3 sztuki **2 złr. 50 ct.**
Damskie kaftaniki (Jersey) z jedwab. guzikami i okładami, we wszyst. kolorach, gotowe, duże, 1 sztuka **złr. 1·50.**	**Koszule męskie** białe lub kolorowe, 1 sztuka Ia **1 złr. 80 c.** IIa **1 złr. 20 c.**
Koszule dla robotników z rumburgskiego Oxfordu, komplet. duże, 3 sztuki **2 złr.**	**Koszula normalna** kompletna, duża, 1 sztuka **1 złr. 50 ct.**
Garnitur jutowy 2 nakrycia na łóżko, 1 na stół, z frendzlami, **3 złr. 50 centów.**	**Majtki normalne** kompletne, duże, 1 sztuka **1 złr. 50 ct.**

Skład fabryczny towarów sukiennych.

Resztki sukien berneńskich na zimowe okrycia, resztka 3·10 mtr. na kompletne ubranie męskie **5 złr.**	**Sukna na paletota zimowe** resztka 2·10 mtr. na paletot, czarne, brązowe lub granat **5 złr. 50 ct.**
Kupno okolicznościowe! **Berneńskie resztki sukna** 3·10 m. na komp. ubranie męskie **złr. 3·75.**	**Materye na zarzutki** najlepsze gatunki, na całą zarzutkę **7 złr.**

Próbki opłatnie i darmo. Niepodobające się przyjmuję bez żadnej trudności.

Recepty i przepisy wszel rodzaju według wypróbowanych metod i długoletnich doświadczeń sławnych powag, z współudziałem profesorów pp. Dr. Lauderer, Dr. Herrmann, Dr. Hager, Eichelbaum, Krätzer i t. d., do łatwego sporządzania najważniejszych, dotąd w tajemnicy trzymanych, praktycznie wypróbowanych, pomiędzy temi wiele przez dzienniki po wysokich cenach zachwalanych artykułów handlowych do praktycznego użycia dla pp. **Fabrykantów, Handlarzy farb i olejów, Kupców korzeni i materyałów, Droguistów, Aptekarzy, Posiadaczy koni i ekonomij, Przemysłowców, Restauratorów i Gospodarzy** i t. p. 1842 8 10
Prospekta darmo i opłatnie przesyła **„Erste österr. von der k. k. Statthalterei koncess. Handels-Auskunfts-Bureau in Brünn.**

Na Gwiazdkę ceny zniżone!

Ustalona renoma świadczy o dobrym gatunku i niskiej cenie towarów magazynu

FILIPA EILE w Krakowie, ulica Grodzka, L. 6.

Magazyn ten świeżo zaopatrzony został z powodu zbliżających się świąt w **albumy, teczki, pamiętniki, necessery i inne wyroby skórzane i pluszowe, garnitury do pisania i palenia, brązy, majoliki á la Bisquit, wachlarze z kości słoniowej i piór, biżuterye angielskie i francuskie, perfumerye, mydła i pudry zagraniczne, laski, parasole, w ogóle towary stosowne na podarki.**

Wysyłka na prowincyę za pobraniem pocztowem nie licząc kosztów opakowania.

Towary nieprzypadające do gustu wymienia się chętnie.

2128 5 5

Na Gwiazdkę!

są uznane jako najlepsze do użycia domowego i rękodzielniczego. Maszyny te łatwe do użycia i z największą wytrwałością, posiadają najdoskonalsze przyrządy pomocnicze i szyją prędko pięknym perłowym ściegiem najcieńsze do najgrubszych materyałów.

Ciągłe udoskonalania i nowe wynalazki, zastosowane przy **oryginalnych maszynach Singera do szycia**, czynią takowe najdoskonalszemi maszynami, zaś **wysokoramienna Improved maszyna do szycia** (z czółenkiem pierścieniowem) przewyższa dotychczasowe wszystkie inne systemy maszyn szyjących.

Więcej niż 8 milionów oryginalnych maszyn Singera do szycia w użyciu; nad 300 pierwszych nagród.

Oryginalna maszyna Singera do szycia jest najużyteczniejszym przedmiotem trwałej wartości, przeto też

najużyteczniejszym podarkiem na Gwiazdkę.

Generalna Agencya The Singer Manufacturing Co. w Nowym Yorku

G. Neidlinger, Kraków, ul. Floryańska, 34. 1823 6 36

Aby oszczędzić znacznych kosztów

przesyłki towarów z powrotem, sprzedaję moje wspaniałe, prawdziwe

japońskie porcelany, brązy, oraz perskie dywany i hafty

tylko jeszcze parę dni

po znacznie zniżonych cenach 2016 7

w Hotelu Saskim Nr. pokoju 33.

C. K. UPRZYWILEJOWANA FABRYKA BIELIZNY

M. Beyera i Spółki

Sukiennice Nro 13—14 w Krakowie

naprzeciw kościoła N. P. Maryi,

poleca swój wielki **skład** bielizny dla Panów, Dam i dzieci, zrobionej z najlepszego gatunku płótna i szirtingu; także wielki skład płótna, bielizny stołowej, ręczników, chustek do nosa i szirtingu w każdej jakości, po nadzwyczajnie niskich cenach.

Cennik

Kołnierzyki męskie i damskie w doskonałym gatunku za ½ tuzina złr. 1·20 do 1·50.
Mankiety męskie i dam. za 6 par złr. 1·80 do 2.
½ **tuzina** lnianych **chustek** do nosa ct. 90, 1·20, 1·40, 1·70 do 4 złr.
½ **tuzina** prawdz. francuskich batystowych **chustek** do nosa złr. 2, 2·50, 3 do 6.
½ **tuzina** angiels. batyst. **chustek** do nosa z najmodniejsz. brzegami w różnych kolorach ct. 60, zł. 1, 1.20 do 3.
1 **sztuka** (37 łok. albo 23½ m.) dobrego płótna lnianego złr. 6·50, 7·50, 9, 10 i 12.
1 **sztuka** (37 łok. albo 23½ m.) ⁴/₄ i ⁵/₄ śląskiego **płótna** złr. 10, 11·50, 12, 12·50, 13, 14 i 16.
1 **sztuka** (63 ł. albo 39 m.) ⁵/₄ holend. **weby** zł. 20, 23, 25, 28, 30, 37, 42 i 50.
1 **sztuka** (63 ł. albo 42 m.) ⁹/₈ i ⁵/₄ **prawdziwego rumburskiego płótna** w **najlepszym gatunku** od zł. 22 do 60.
1 **tuzin ręczników** lnianych od złr. 4 do 12 złr.
1 **sztuka** ⁸/₄ lnianego **płótna** na 6 prześcieradeł **bez szwu** od złr. 15 do 21.
Szyfon na bieliznę męską i damską od centów 25 do 50 ct. za metr.
Serwety różnej wielkości od ⁵/₄ do ¹⁰/₄ i ¹⁶/₄ jak najtaniej, od 1·50, 2, 4 złr.
Garnitury lniane do nakrycia stołu na 6 do 24 osób, wybór ogromny od złr. 3·50, 5, 7, do 50.

Koszule damskie.

Z **szyfonu** złr. 1·10, z haftem wzorów złr. 1·85.
Z dobrego **holenderskiego** albo rumburskiego płótna z listwą na przodzie lub do zapinania na ramieniu, złr. 2·50 do 3·20.

Koszule w **lepszym gatunku** z haftem **ręcznym** złr. 3, 3·75, 4, 4·25 do 5.
Koszule w najlepszym gatunku i różnych rodzajach złr. 3·80, 5 i 6.

Majtki damskie.

Zwykłe 90 ct., ozdobniejsze złr. 1·20, z haftowan. szlarkami złr. 1·80, 2·10, 2·50 i 3.
Z barchantu gładkie złr. 1·60 i 1·75.
Haftowane ozdobne albo okładane piką złr. 2·50 i 2·75

Spodnice damskie.

Zwykłe od złr. 1·60 do 2, z dobrego szyfonu złr. 2·50 do 3·50.
Z haftowan. wstawkami złr. 3·50, 3·75, 4 i 5.
Spodnice z trenami z wstawkami lub bez wstawek złr. 4·50, 5, 6, 7·50 i 9.
Spodnice z barchanu, gładkie, złr. 2 i 2·50
Haftow. ozdobne okładane piką złr. 3·50 i 3·85

Kaftaniki.

Z szyfonu zwykłe 1 złr., lepsze złr. 1·50, z wstawkami haftow. od złr. 3·25 do 3·50, z barchanu gładkie złr. 1·20, 1·75 i 1·90.
Haft. ozdob. lub okładane piką złr. 2·90 i 3·20.

Koszule męzkie.

Z najlepszego angielskiego szyfonu z gorsem gładkim albo z listewkami zlr. 1·50, 2, 2·50, 2·75 i 3.
Z dobrego płótna rumburskiego albo holend. złr. 2·80, 3·50 i 4.

Kalesony męzkie.

Z angielskiej piki, wszelkiej wielkości od złr. 1·25 do 1·40.
Z dobrego cienkiego płótna od 1·60 do 2·50.

Wielki wybór pończoch damskich białych i kolorowych, jakoteż mezkich skarpetek w różnych gatunkach i kolorach.

Za wszelki u nas zakupiony towar ręczy się, co się nie podoba, odbieramy, zamieniamy albo wypłacamy za to całkowitą należytość. To dobrowolne przez nas przyjęte zobowiązanie daje każdemu kupującemu pewność, że nasza usługa jest skorą i rzetelna, i że naszeceny są bez konkurencyi.

2104 6 Z wysokim szacunkiem

Filia: M. BEYERA i Spółki.

Skład fabryczny towarów płóciennych, zapas gotowej bielizny i wypraw ślubnych w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 13—14, naprzeciw kościoła N. P. Maryi.

Są w zapasie całe wyprawy ślubne, a kosztorysy tychże udziela się bezpłatnie.

10.000

par, do wywozu przeznaczonych **męskich zimowych spodni**, muszą tu, z powodu nowej podniesionej taryfy, pozostać, otrzymałem więc zlecenie takowe pojedynczo lub w większych partyach za każdą cenę wysprzedać. Oddaję zatem parę **najlepszych, według najnowszej wiedeńskiej mody zrobionych, gotowych, eleganckich**

Męskich Zimowych Spodni

tylko za 2 złr.

(czyli za koszta roboty), każdemu, i aby nikt nie wątpił, oświadczam, że spodnie te **eleganckie, mocne i z ciepłej materyi** gotów jestem przyjąć zaraz napowrót, jeżeliby warunkom tym nie odpowiadały. Ponieważ spodnie te mają wielki pokup, zatem proszę o pośpiech w obstalunku. Przy zamówieniach wystarczy podać długość spodni w kroku. Przesyłki tylko za zaliczką lub nadesłaniem gotówki. Adres obstalunkowy: 1738 10

M. Apfel, Wien, I., Fleischmarkt, Nr. 8|69.

BIURO

Stowarzyszenia Nauczycielek

ul. Franciszkańska, L. I, parter,

pod kierunkiem

A. DEMBOWSKIEJ

poleca Szan. Rodzicom i Opiekunom

nauczycielki

Polki, Francuzki i Angielki, oraz

bony i wychowawczynie

tychże narodowości. 1147 23

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, że rozpowszechnione i zaszczytnie znane

PIWA

z browaru Arcyksięcia Albrechta w Żywcu

mam u siebie na składzie i sprzedaję takowe w beczkach i butelkach po następujących cenach:

Marcowe (Märzenbier)
1 litrowa butelka 22 centów.
½ „ „ 11 centów.

Cesarskie (Kaiserbier)
1 litrowa butelka 20 centów.
½ „ „ 10 centów.

Porter.
½ litrowej butelki 20 centów.
³/₁₀ „ „ 14 centów.

2181 5 12 Z poważaniem

Z. Banaś.

Ulica Szpitalna, L. 19.

Tylko 3 złr.

najstosowniejszy

Podarek na Boże Narodzenie

(pamiątka po zmarłych!)

1811 7 10



Portrety naturalnej wiekości

według każdej nadesłanej fotografii. Zadatek 1 złr. Termin dostawy w przeciągu 10 dni. Najwierniejsze podobieństwo poręczone. Fotografia zostaje nieuszkodzoną.

Odznaczony zakład artystyczny p. f.

Siegfried Bodascher

w Wiedniu, II., grosse Pfarrgasse, Nr. 6.

Dom parterowy

przy plantacyach, w najpiękniejszem położeniu, przy **ul. Kolejowej, L. 3. do nabycia.**

Wiadomość tamże co dzień w południowych godzinach 2102 4 5

Specyalnie dla Dam!

Niniejszem mam zaszczyt donieść Sz. P. T. Publiczności, że na obecny sezon zaopatrzyłam mój **sklep modniarski** w bogaty wybór modnych kapeluszy, gustownie ubranych, jakoteż nieubranych. Nadto znajduje się u mnie wielki zapas wszelkich przyborów w zakres modniarski wchodzących, jako to: aksamity, plusze, wstążki, kwiaty, pióra itp. **Ceny konkurencyjne.**

Wszelkie zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą.

2231 1 3 **Leonora Weisslitz,**

w Krakowie, Plac Franciszkański L. I, przy Magistracie, naprzeciw pomnika Zyblikiewicza.



Oryginalne

KALOSZE ROSYJSKIE

w wielkim wyborze, w modnych fasonach, hurtem i częściowo,

po cenach zniżonych



poleca

MAGAZYN

J. Zaplatalskiego

w Krakowie, Rynek, A—B, 36.

Reichenbergskie **trzewiki** sukienne **z flanelą** i filcowe, **Kamizelki** damskie włóczkowe, **Kaftany** dla myśliwych, **Pończochy, Skarpetki, Kamaszki, Chustki** włóczkowe, **Rękawiczki** trikotowe, wełniane, angielskie, **Czapki batorówki** i **rękawiczki wełniane wyrób krajowy, Płaszcze gumowe** od złr. 4.

Bielizna Dra Jägera.

Podeszwy filcowe i korkowe para od 10 ct.

Tutki warszawskie „Le Houblon" 1000 sztuk 1 złr. 40 ct., w pudełkach 100 sztuk 15 cent. Odsprzedającym stosowny rabat. 2082 3 4

Doroczna wysprzedaż

Brązów, Wyrobów ze skóry, Pluszu, Porcelany, Biżuteryi, Wachlarzy

trwać będzie przez miesiąc grudzień

w Magazynie

F. SZUKIEWICZA

Kraków, Rynek, A—B. 2108 8 12

Wybór ogromny, ceny tanie.

Towary z lat dawniejszych po cenie kosztu i niżej.

CUKIERNIA

pod firmą

WINCENTY KONDOLEWICZ

(dawniej Kreis)

przy ulicy Floryańskiej, L. 33,

poleca przy nadchodzących świętach Bożego Narodzenia wszelkiego rodzaju **Tortów, ciast świątecznych** w najrozmaitszych gatunkach. **Cukierki i pianki do ubierania drzewek,** tudzież w wielkim wyborze **cukry deserowe i czekoladki** po umiarkowanych cenach.

Przyjmuje również obstalunki na prowincyę i wysyła z wszelką punktualnością, wyrabia w swym zakładzie **petit-fourts i herbatniki** w wielkim wyborze, utrzymuje **wina zagraniczne i krajowe, likiery, herbaty, kawy i czekolady.**

Ponieważ cukiernię tą objąłem na własność dopiero teraz, przeto polecam się względom Szanownej Publiczności.

Z poważaniem

2101 4 4 ***Wincenty Kondolewicz.***

Jabłka Tyrolskie i Styryjskie

najtańsze i najlepsze!

owoce południowe, oraz rozmaite delikatesy, towary korzenne, Cognak, wina, wódki krajowe i zagraniczne poleca firma

F. EISENBERGER, dawniej **B. Vaternacht,**

ulica Floryańska, Nr. 9, w Krakowie. 1913 12 16

Otwarcie interesu.

Fabryka obuwia w Mödling

zawiadamia, że otworzyła już

w Krakowie przy ulicy Grodzkiej, 34,

FILIE

swych znanych z dobroci i taniości

wyrobów szewskich

i poleca takowe Szan. Publiczności, prosząc o liczne odwiedziny.

2190 2 5 *Alfred Fraenkel.*

Sensacyjne!

1 **surdut zimowy, watowany, dla robotników** . . . . **złr. 3.—**
1 **dobre, modne, wełniane, spodnie zimowe** . . . . **złr. 3.80**
1 **całe ubranie dla chłopca** od 3 do 9 lat . . . . **złr. 2.90**
1 **spodnie zimowe** . . **złr. 1.70**
1 **paleto zimowe,** sukienne, watowane, stębnowane, z przednim kołnierzem aksamitnym . . . . **złr. 6.50**
1 **paleto z prawdziwego styryjskiego pakłaku** . . **złr. 6.—**

przesyła za zaliczką 2238 1 3

Józef Grotte & Co

Wien, I., Franz Josefs-Quai, 41.

Uwaga. Niepodobający się towar będzie w 5 dniach odmieniony, lub na żądanie **pieniądze bez żadnych trudnosci zwrócone.**

Do Krajowej

Szkoły Ogrodniczej

w Tarnowie

będzie zaraz przyjętych

pięciu uczniów

którzy wykażą:

1. 15 lat wieku,
2. ukończoną przynajmniej szkołę ludową,
3. świadectwo zdrowia,
4. świadectwo moralności.
5. Ubodzy, którzy chcą być bezpłatnie przyjęci, świadectwo ubóstwa.

Zakład daje **całe utrzymanie, ubranie, pościel** itd.

Zgłosić się należy zaraz pisemnie lub ustnie do Dyrekcyi 2192 2 4

Podarunki na Gwiazdkę!

Magazyn

HENRYKA SCHWARZA

w Krakowie

urządza 2160 3 3

po cenach bardzo tanich

wysprzedaż

wysortowanej konfekcyi damskiej

i kilkutysięcy metrów

rozmaitych resztek.

Już nadszedł

SYRUP

sosnowo-balsamiczno-ziołowy

Aleksandra Mańkowskiego

przez panów lekarzy wypróbowany środek we wszelkich uporczywych **katarach, długotrwałych kaszlach i chrypkach, przy zapaleniu kanału oddechowego** (Bronchitis), **w rozedmie płuc i kokluszu.**

Skuteczność potwierdzają liczne świadectwa i podziękowania, które do każdej flaszki są dołączone. 1808 5 7

Główne składy utrzymują pp. aptekarze: **w Krakowie** W. Redyk „pod Barankiem"; **we Lwowie** K. Mikolasch; **w Czerniowcach** W. Beldowicz; **w Warszawie** H. Kucharzewski; **w Wilnie** P. Grużewski; **w Wiedniu** J. Weiss, Tuchlauben, 27; **w Bernie** Fr. Eder; oraz do nabycia w Galicyi prawie w każdej aptece na prowincyi.

DYSTYLARNIA PAROWA

EDWARDA URBANA i Sp.

przy ulicy Wiślnej,

Fabryka Likierów, Spirytusu, Wódek i Rumu,

wielki skład

Rumu Jamajki, Araku de Goa, Araku de Batavia.

Oryginalny Cognac francuski.

Śliwowica Syrmijska, 2226 2 12

starka żmudzka,

oraz wszystkie gatunki wódek gdańskich.

Dla potrzeby domu!

Płótna webowe najlepszych i najmocniejszych gatunków, płótna blichowane i półblichowane dla szewców i siodlarzy, płótno niebieskie, dobre szare płótno, mocne podwójne płótno dla straży ogniowych, białe płótno na prześcieradła, Damast i Cwillich, lniany Gradl, Canevas lniany i bawełniany, bielone półpłótno, płótno górskie, płótno na worki, oraz gotowe worki, Oxford, Shirting i płócienne chustki do nosa, Ręczniki cwillichowe i Damast, serwetki i obrusy stołowe w garniturach, poleca **po najtańszych cenach**

Towarzystwo Tkaczy

Weber-Verein

in Wall bei Dobruschka in Böhmen.

Cenniki i wzory na żądanie darmo i opłatnie.

Nasze płótna są na kościelną i ołtarzową bieliznę według przepisów rytuału katolickiego zupełnie odpowiednie. 1940 6 10

Ostrzeżenie.

Doszło do mojej wiadomości z wiarogodnego źródła, że pewne indywidua, powodowane czy to zawiścią chlebową, czy innemi nieszlachetnemi pobudkami, **głoszą** po miejscach publicznych (cukierniach, kawiarniach i t p.) potwarcze wieści, ubliżające w wysokim stopniu mojemu osobistemu charakterowi, a w szczególności, jakobym w celu wyrugowania p. **Bizańskiego, fotografa,** z jego teraźniejszej pracowni, traktował z właścicielem dotyczącej realności p. **Ostaszewskim** o wynajęcie mi tegoż lokalu na umieszczenie w nim mojej pracowni fotograficznej.

Odpierając więc z oburzeniem to niecne oszczerstwo, którego kłamliwość charakteryzuje najlepiej ta okoliczność, że p. Ostaszewskiego nawet z osoby nie znam i nigdy z nim nie rozmawiałem, oraz że posiadając **od lat 23 obszerną pracownię fotograficzną w swojej własnej realności**, nie mam wcale potrzeby szukania dla niej lokalu w cudzych domach — ostrzegam więc znanych mi inicyatorów i rozsiewaczy owego oszczerstwa, że w razie ponowienia go nie omieszkam ich z imienia i nazwiska postawić pod pręgierz opinii publicznej, a ewentualnie pociągnąć do odpowiedzialności sądowo-karnej.

Awit Szubert, fotograf.

2224 1



Ludwik Halski
handel żelazny
Kraków, Sukiennice,
poleca 2232 1 16

Łyżwy.

„Halifax“	para złr. 1.70, lepsze	złr. 2.20
„	z doskonałej stali	złr. 4.—
„	niklowane	złr. 5.—
„	damskie z rowkami	złr. 1.70
„	„ niklowane	złr. 3.—
„Merkur“ system również doskonały		złr. 4.—
„Drezdeński“ poler. złr. 7.50, niklow.		złr. 10 —
Żelazne z paskami na przodzie		złr. 1.10
Para pasków tylnych		cent. 35
Maszynki uniwersalne do tarcia, nieocenione w gospodarstwie		złr. 2 —

Samowary mosiężne, rosyjskie, wyroby metalowe, nożownicze wszelkie naczynia kuchenne w największym wyborze i przystęp. cenach.

Agronom

z siedmioletnią praktyką, poszukuje posady **zarządcy dóbr od 1 stycznia 1889 roku.**

Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Wny . **Zaplatalski, Kraków.** 2081 5 6

AUG. TSCHINKEL SYNOWIE
c. k. dostawcy nadworni,
Fabryki: Wiedeń, Schönfeld. Lobositz i Lublana,
polecają
TSCHINKLA KAWĘ GRYSIKOWĄ.
Pudełko $^{1}/_{4}$ kilo.



Najlepszy istniejący dodatek do kawy.

Najlepszy istniejący dodatek do kawy.

Prawnie zastrzeżone.

Również **kawę figową i sułtańską.**
Najlepsze czekolady,
uznane jako najprzedniejsze gatunki i nagrodzone na wszystkich wystawach.
Cacao odtłuszczone, łatwo rozpuszczalne, o delikatnym smaku.
Angielskie Rocks-Drops, cukry, owoce cukrowane, cykaty, pomarańczki, kompoty i t. p. 2163 4 50
Nasze wyroby są do nabycia we wszystkich lepszych handlach korzennych itp.

Księgarnia, skład i wypożyczalnia nut muzycznych, oraz ekspedycya pism peryodycznych
S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie
przyjmuje
PRENUMERATĘ
na wszystkie czasopisma krajowe i zagraniczne.
Na Gwiazdkę
poleca powyższa księgarnia
wielki wybór książek ozdobnie oprawnych
w językach polskim, niemieckim i francuskim. 2083 4 5

Liszka przy Tokaju w listopadzie 1888 r.

Na korespondencyę z Tolcsvy o winobraniu na Węgrzech, zamieszczoną w dzienniku „Czas“ dnia 8 listopada b. r., w interesie prawdy uważamy za stosowne dla szerszego koła czytelników tego dziennika udzielić następujące wyjaśnienie.

Powołana korespondencya nie wyczerpuje dokładnie przedmiotu w niej zawartego, wspomina tylko o dwóch hurtownikach win, zaś o zamieszczonym na końcu p. H. Fritschu nie daje żadnej prawie wiadomości. Z tego powodu uważamy za stosowne uzupełnić powyższą korespondencyę podaniem bliższych szczegółów o tym, zdaje się rozmyślnie, na ostatni plan cofniętym właścicielu winnic i piwnic winnych.

Jako miejscowi i w szerszych kołach handlowych od dawna już znani producenci win pamiętamy, że ostatnim z Polaków, który posiadał w górach Tokajskich własną winnicę był książę Jabłonowski, lecz ten sprzedał ją jeszcze około roku 1852 i potem długie lata nikt z Polski nie posiadał u nas własnej winnicy.

Dopiero p. **H. Fritsch, hurtowny kupiec win z Krakowa,** był jednym z pierwszych, co przybył z Polski i w okolicy Tokajskiej zakupił na własność winnicę. On to przybywał w naszą okolicę od lat 20 kilka razy do roku, kupując znaczne partye win tokajskich, On też zakupił w roku 1879 w naszem mieście sławną piwnicę po Sebenyim, którą następnie znacznie rozszerzył i urządził tak, że w tej piwnicy ma ciągle w zapasie przeszło 1000 beczek wina w różnych wyborowych gatunkach. Piwnica ta, pod względem wielkości i dobroci do konserwowania win, jest w naszej okolicy może jedyną i tak znaną, że zwiedzają ją dla zakupna win tokajskich nietylko handlarze win z Ameryki, Prus i Galicyi, ale często nawet nasza węgierska szlachta, jeżeli potrzebuje wyborowych starszych win, zakupuje takowe w piwnicy p. H. Fritscha.

W roku 1881 zakupił tenże p. H. Fritsch w Szegi od hrabiny Imassy jedną z większych w tej okolicy winnic szlachetnych, w której produkuje corocznie znaczną ilość win tokajskich. Winnica ta położona jest w górach Tokajskich Poklos zwanych, przy samym trakcie ze Lwowa do Pesztu prowadzącym, w odległości $3^{1}/_{2}$ kilometrów od Tokaju, a stacya kolejowa Szegi Malom oddalona jest od tej winnicy zaledwie 200 metrów.

W całem Hegyalyi winnice położone na górach Poklos, a między niemi **winnica p. H. Fritscha w Szegi,** znane są od dawna jako winnice I klasy i pomiędzy winnicami tokajskiemi niepoślednie zajmuje miejsce. W szczególności winnica p. Fritscha położona jest pośród winnic arystokracyi węgierskiej w okręgu zwanym „Magnaten-Viertel“, sąsiaduje z winnicami hr. Cirakyiego, hr. Almassego, hr. Andrassego, hr. Falkenhayna i hr. Wolkensteina i innych.

W ciągu kilku lat p. H. Fritsch, nie szczędząc nakładów, potrafił swoją, już z natury znakomitą winnicę podnieść do takiego stopnia kultury że nietylko rywalizować może z produktem innych magnackich winnic, ale nawet jeszcze, że nasza arystokracya zwiedza jego winnice, zaś **w całej naszej okolicy p. H. Fritsch ogólnie jest poważany i ceniony.**

Po tem wyjaśnieniu każdy z czytelników łatwo ocenić może, jakie ten kupiec pośród producentów i hurtowników win w świecie handlowym zajmuje miejsce. 2253 1

Stefan Radvánszky, właściciel dóbr.
Józef Pornárfy, rządca biskupi.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że otworzyłam

w Krakowie, przy ul. św. Tomasza, L 8,
Skład Płócien
własnego wyrobu

płótna białe, kolorowe, ręczniki, chustki białe i kolorowe, stołowa bielizna na 5, 12, 18 i 24 osób nakryć, serwety kolorowe, płótna bez szwu na prześcieradła, barchany, drelichy, płótna na story, wielki wybór bawełny na pończochy, płótna niebieskie dla ekspresów i służby kolejowej, dymki, szyrtyngi niciane i bawełniane, oraz wiele innych w zakres tego fachu wchodzących wyrobów, które Szanownej Publiczności jako **wyrób dobry i trwały** polecam z tą uwagą że kupującym u mnie **towaru za 15 złr. opuszczam 3%, a przy kupnie za 40 złr. gotówką 5% od ceny wytargowanej.**

2237 1 5

Z uszanowaniem
F. Anna Parisek.

Obrazki świętych
w największym wyborze, z najpierwszych fabryk, **po umiarkowanych cenach** poleca handel
H. Kretschmer
w Krakowie 2242 1 12
przy ulicy Mikołajskiej, L. 8.

Wyciąg
z szpilek świerkowych.
Flakon 50 cent, i 1 złr.
Dra Ernesta Fürst, król. serbsk. nadwor. aptekarza w miejscu kuracyjnem **Gleichenberg.**
Skład **w Krakowie** w aptece **J. Trauczyńskiego.** 2076 1 5

W znanej
KUCHNI LITEWSKIEJ
ulica Floryańska, 15, I piętro.
W niedzielę 16 grudnia o godz. 10 rano
Flaki po litewsku.
Na obiad pularda z ryżem, zrazy (mające już rozgłos), huzarska i t. p.
24 grudnia wydawać się będzie do domów kolacyę wigilijną z 4 potraw (2 ryby) po 75 centów na osobę.
Zamawiać można najpóźniej do 22 grudnia włącznie.
Wszystkie potrawy przyrządza się po domowemu li tylko na maśle, dlatego kuchnia ta zyskała w krótkim czasie niezwykłe powodzenie.
Osobny pokoik dla pań.
2244 1 **Zarząd.**

HANDEL
pod firmą
H. Kretschmer w Krakowie
przeniesiony na
ulicę Mikołajską, L. 8,
ma zaszczyt polecić swój
Skład towarów korzennych i kolonialnych
przy nadchodzących świętach łaskawej pamięci Szan. Publiczności. 2243 1 6

Wina oedenburskie
(węgierskie)
w butelkach i beczkach są do nabycia u **Antoniego Schulza, ulica Krupnicza, Nr. 10, w Krakowie.** Beczki i opakowanie policza się po cenie kosztu. 2122 7 10

KSIĘGARNIA NAKŁADOWA i SORTYMENTOWA
J. K. ŻUPAŃSKIEGO & K. J. HEUMANNA w KRAKOWIE
(Odznaczona na Wystawie krajowej krakowskiej 1887 najwyższą nagrodą).

Poleca wydawnictwa własne jak niemniej wszystkie inne we wszystkich językach. Rozsyła nowości do łaskawego wyboru, przyjmuje prenumeratę tak miejscową jakoteż zamiejscową na czasopisma polskie, niemieckie, francuskie i angielskie. Wydaje nakładem własnym

„NOWĄ BIBLIOTEKĘ UNIWERSALNĄ“.

„Nowa Biblioteka Uniwersalna“ wychodzi w tomach miesięcznych objętości 10 arkuszy wielkiej ósemki i zawiera zawsze cztery do pięciu równocześnie drukujących się najcelniejszych utworów literatury powszechnej. — Dotychczas t. j. w roczniku pierwszym i drugim zostały następujące dzieła umieszczone: **Bodzantowicza** „Zawsze oni“. **Dantego** „Boska komedya“, w znakomitym przekładzie Stanisławskiego, **Bałuckiego** najnowsza powieść p. t. „Burmistrz z Pipidówki i Dwie wizyty Ekscellencyi“, **Konarskiego** „O religii poczciwych ludzi“, **Szajnochy Karola** „Pisma“, w tych przeważnie prace niezawarte w zbiorowem wydaniu, **Wodzickiego hr.** Prezesa Rzeczypospolitej krakowskiej „Pamiętniki“. **Cholonie wskiego** „Sen w Podhorcach“. **Chmielowskiego Piotra** „Studya i szkice literackie“, **Wysockiego generała** „Pamiętniki“.

W roczniku drugim wszystkie dzieła ukończone zostały.

W roczniku trzecim między innemi rozpoczętym zostanie druk nowel **M. Bałuckiego** pod zbiorowym tytułem „Mój pierwszy występ literacki“. Przekład powieści **hr. Tołstoja „Wojna i pokój“. Stanisława Koźmiana** (Redaktora „Czasu“) „Pisma zbiorowe“. **Karola Szajnochy Pisma. Tom III.** zawierający same niedrukowane dotychczas utwory. **Piotra Chmielowskiego** Nową seryę „Studyów i szkiców literackich“.

Prenumerata na „Nową Bibliotekę Uniwersalną“ wynosi **w Krakowie rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., kwartalnie 1 złr. Na prowincyi zaś 4 złr. 60 c., półrocznie 2 złr. 30 c., kwartalnie 1 złr. 20 c.**

Prenumeratę należy nadsyłać do księgarni Żupańskiego & Heumanna w Krakowie.

Nadsyłający całoroczną prenumeratę oraz 25 centów na frankaturę otrzymają **bezpłatne premium** w cenie półrocznej prenumeraty.

Najstosowniejsze upominki na „Gwiazdkę“ i na „Nowy Rok“
poleca KSIĘGARNIA NAKŁADOWA i SORTYMENTOWA
J. K. ŻUPAŃSKIEGO & K. J. HEUMANNA w KRAKOWIE
(odznaczona na wystawie krajowej krakowskiej 1887 najwyższą nagrodą).

Mianowicie nabywszy od spadkobierców ś. p. **J. K. Żupańskiego w Poznaniu** znaczne zapasy wydawnictw przez tegoż w ciągu pięćdziesięciu lat dokonane, które jednak z powodu swych wysokich cen szerszej Publiczności nie były przystępne, postanowiliśmy, celem rozpowszechnienia, cenę tychże o połowę zniżyć, spodziewając się, że ogół polskiej Publiczności z tej tak wyjątkowej sposobności licznie skorzystać zechce. **Katalogi szczegółowe na żądanie franco!** Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą za zaliczką lub za nadesłaniem należytości przy zamówieniu uskuteczniają się.

KRÓTKI WYCIĄG Z KATALOGU:

Tytuł		Cena zniżona
Album Muzeum narod. w Rapperswyll	Złr. 8.10	4.05
Anglia i Polska 2 tomy	9.—	4.50
Barzykowski, Historya powstania listopadow. 5 tomów	30.—	15.—
Bastiata, Harmonie ekonomiczne	3.60	1.80
Bazyli św. Ojciec. Ustawy duchowe	1.20	.60
Bełza, Poezye	1.80	.90
Berwiński, Poezye 2 tomy	3.60	1.80
Bodzantowicz, Boje polskie	2.70	1.35
Block, Uwagi gospodarskie	10.80	1.35
Bolesławita, Dziadunio	3.60	1.80
— Dziecię Starego miasta	2.70	1.35
— My i oni	2.70	1.35
— Przed burzą	1.80	—.90
— Sceny sejmowe	1.80	—.90
— Rachunki rok 1867/8 2 tomy	10.80	5.40
— „ rok 1868/9	7.20	3.60
— „ rok 1869/70	5.40	2.70
— Szpieg	2.70	1.35
— Tułacze II, III	7.20	3.60
— Żyd 3 tomy	8.10	4.05
Borkowski. Parafianszczyzna	3.—	1.50
— Sejm ustawodawczy	3.90	1.95
Budzyński Michał. Wspomnienie 2 tomy	9.—	4.50
Chłapowski, O rolnictwie	2.40	1.20
Chojecki. Prakseda, Powieść	2.40	1.20
Ciechoński. Ostatnia ofiara	1.20	—.60
— Patrycyusz (powieść dramatyczna)	1.80	—.90
Cieszkowski. Ojcze nasz	3.60	1.80
Cybulski. Dziady Mickiewicza	1.20	.60
— Odczyty o poezyi polskiej	5.40	2.70
Czapski. Historya konia 3 tomy	21.60	7.50
Czterech wielbicieli Lucyny !	1.20	—.60
Cztery obrazki poświęcone J. I. Kraszewskiemu	1.80	—.45
Dante. Boska komedya	7.20	3.60
Darowski. Przysłowia	2.40	1.20
Delert. Historya Kościoła 2 tomy	7.20	3.60
— Teologia 2 tomy	7.20	3.60
Demokraci i Arystokraci	2.40	1.20
Drzewiecki. Pisma 2 tomy	4.50	2.25
Dwaj bracia artyści	2.40	1.20
Dwa światy	1.35	.70
Dworzec mojego dziadka	1.20	—.60
Eliaaz. Illustrowany przewodnik do Tatr. opr.	2.70	.50
Falkowski. Na chwilę Carem	3.—	1.50
— Obrazy życia z ostatnich pokoleń tom II/IV	15.—	10.—
— Upadek powstania 1831	4.50	2.25
— Wspomnienie 1848/9 r.	3.60	1.80
Girardin. O gnojach	3.—	1.50

Tytuł		Cena zniżona
Glogier. Wytępienie robactwa i myszy w polu i w lesie	1.80	.90
Geffarth. Uprawa kukurudzy i konserwacya	1.20	.60
Gołuchowski. Rozbiór kwestyi włościańskiej	5.40	2.70
Hryher serdeczny (Jeż.), Powieść	2.40	1.20
Iłowajski. Sejm grodzieński	3.60	1.80
I z bliska i z daleka	4.50	2.25
Jabłonowski. Wspomnienie o bateryi polskiej	1.20	.60
Jarochowski. Literatura poznańska	1.80	—.90
Opowiadania historyczne	4.50	2.25
Jaworski. Wspomnienia Kaukazu	3.60	1.80
Jaźdżewski Wykopaliska	3.—	1.50
Jełowicki. Moje wspomnienia	4.50	2.25
Jerzykiewicz Botanika	1.80	.90
Jonsac. Życie St. Jabłonowskiego	5.40	2.70
Kalinka. Żywot Tyszkiewicza	1.50	.75
Kołłątaj Hugo. Badania historyczne. 3 tomy	9.—	4.50
Listy w przedmiotach naukowych, 4 tomy	9.—	4.50
Konopacki. Chronologia dziejów Królestwa Polskiego	7.20	3.60
Kościelski. Władysław Biały	2.70	1.35
Kościuszko T. czyli cztery chwile z życia	1.20	.60
Kosiński A. (Generał). Rzymianie w Grecyi	1.20	.60
We Włoszech 1795 1803	7.20	3.60
Zbiór korespondencyj	2.45	1.20
Koźmian Kajetan. Pamiętniki 2 tomy	10.80	2.70
Stefan Czarniecki. Poemat	10.80	5.40
Stefan Czarniecki in 4-to	27.—	9.—
Koźmian Stanisław. Pisma wierszem i prozą I	3.60	1.80
Koźmian Egbert. Podróż nad Renem	3.60	1.80
Kraszewski. Kosa i kamień	.60	—.30
Panie Kochanku	.90	—.45
Polska w czasie trzech rozbiorów. tom I	6.—	3.—
To samo tom II	6.—	3.—
To samo tom III	7.80	3.90
Pamiętnik anegdotyczny	4.80	2.40
Program Polski	—.60	—.30
Równy wojewodzie	1.80	—.90
Rzewuski Henryk	3.—	1.50
Stare dzieje	1.80	—.90
Wieczory drezdeńskie	2.70	1.35
Kremer. Grecya	3.—	1.50
Krzysztopor. Urządzenie stosunku roln. w Polsce	5.40	2.70
Poranki Karlsbadzkie	4.50	2.25
Kuczborski. Wykład na lament Jerem	3.—	1.50
Kuhn. Zasady żywienia zwierząt	3.60	1.80
Dzieła Joachima Lelewela całe oraz pojedyncze tomy.		
Lenartowicz T. Poezye 2 tomy	4.50	1.80
Zachwycenie i błogosł. z illustr.	18.—	5.—
Libelt. Dziewica Orleańska	4.80	1.80

Tytuł		Cena zniżona
Libelt. Felieton polityczno-literacki	Złr. 3.60	1.80
— Pisma 6 tomów	21.60	10.80
Liske Ksaw. Studya	3.60	1.80
Listy Galicyjskie	2.40	1.20
Literacki spadek po Wielopolskim	1.50	—.75
Łukaszewicz Józef. Historya szkół, 4 tomy	21.60	10.—
— Krótki hist. stat. opis miast i wsi. 2 tomy	8.10	4.—
— Krótki opis kościołów, 3 tomy	12.60	6.—
— Zakłady naukowe w Koronie	10.80	5.40
Małecki Antoni. Grochowy wieniec	1.50	—.75
List żelazny	2.40	1.20
Manteufel. Inflanty	18.—	9.—
Maron. Leśnictwo	2.40	1.20
Mickiewicz Adam. Grażyna illustr.	10.80	5.40
Konrad Wallenrod illustr.	18.—	9.—
Literatura słowiańska	6.—	4.—
To samo, wydanie większe	12.60	6.—
Pani Twardowska z illustr.	9.60	4.80
Mochnacki Maurycy. Dzieła 5 tomów	10.80	5.40
Morawski-Dzierżykraj Bajki	1.80	—.90
Pisma zbiorowe wierszem i prozą, 4 tomy	12.—	6.—
Morawski Teodor. Dzieje narodu polskiego, 6 tomów	25.20	13.—
Na Ukrainie	3.60	1.80
Niemcewicz. Pamiętniki, 2 tomy	9.—	4.50
Niemcewicz Julian Ursyn. Pamiętniki 2 tomy	12.—	6.—
Podróż z Petersburga do Szwecyi	—.90	—.45
Obrazy z życia i podróży	1.80	—.90
Odrowąż. Kilka chwil we Włoszech	1.80	—.90
Odyniec. Felicyta	2.10	1.05
O dziesięcinach Kościoła	1.50	—.75
Olęcki. Historya nauk politycznych	2.70	1.35
O produkcyi buraków	.60	—.30
Orzechowski. Policya Królestwa Polskiego	2.40	1.20
Pamiętniki z XVIII wieku. tomów 15: tom I 3.60/1.80, II 6.30/3.15, III 2.70/1.35, IV 4.50/2.25, V 3.60/1.80 VI .90/.45, VII 2.70/1.35. VIII 1.50/.75, XI 4 tomy złr. 18/9, XII 3.60/1.80. XIII 2.40/1.20, XIV 2.70/1.35, XV 3.60/1.80. **razem**	56.10	28.05
Piotrowski R. Pamiętniki z pobytu na Syberyi, 2 tomy	9.—	4.50
Pol. Pieśń o domu naszym	2.40	1.20
Pieśń o ziemi naszej bez illustr.	1.50	—.75
Pan Starosta Kiślacki	3.60	1.80
Poniatowski. Rys historyczny kampanii z 1809 r.	3.60	1.80
Poniatowski St. August. Pamiętniki króla polskiego	1.20	—.60
Potocki. Kazimierz z Truskowa, czyli pierwszy i ostatni litewski powstaniec	3.—	1.50
Pamiętniki Kamertona	4.50	2.25
Powieść z mojego czasu	2.70	1.35

Tytuł		Cena zniżona
Potocki. Święcone czyli pałac Potockich w Warszawie	Złr. 1.80	—.90
— Szkic życia towarzyskiego Warszawy	1.80	—.90
— Urywek wspomnień mojej młodości	3.60	1.80
— Wilczek Wincenty i 5 jego synów	6.—	3.—
— Wspomnienia o Kownie	1.20	—.60
— Zarysy z życia towarzyskiego z XIX w.	1.80	—.90
Rocznik Towarzystwa historyczno-liter. w Paryżu, 2 t. rok 1873—1878	14.40	7.20
To samo, rok 1870/72	9.—	4.50
Romanowski. Sprawa z duchownymi	6.—	2.25
Rys religijnego rozwoju ducha	5.40	1.80
Siemieński. Portrety literackie 4 tomy	9.60	4.80
Skarbek. Dzieje księstwa warszawskiego, 2 tomy	6.30	1.50
— Dzieje Polski część I, Dzieje księstwa warsz.	4.50	2.25
— Dzieje Polski część II, Królestwo polskie	3.60	1.80
— Dzieje Polski część III. Królestwo Polskie po rewolucyi	3.50	1.80
— Pamiętniki	3.60	1.80
— Powiastki polskie	2.40	1.20
Śniadecki. Listy w sprawach publicznych	2.40	1.20
Starożytności polskie	18.—	10.—
Szekspir Wiliam Dramata przekł. Komierowskiego, 4 t.	4.50	2.25
— Dzieła dramatyczne przekł. Koźmiana. 3 t.	14.50	7.—
— Makbet	1.80	—.90
Szulc. Fryderyk Chopin	3.60	1.80
Trentowski. Panteon wiedzy ludzkiej, 3 tomy	18.—	9.—
Tyszkiewicz. Ostatni pobyt króla St. Aug. w Grodnie	3.60	1.80
Waga Teodor. Historya królów i książąt polskich	3.—	1.50
Waliszewski. Listy Kat. z Potockich Kossakowskiej	3.60	1.80
Wegner. Dzieje dnia 3 i 5 maja r. 1791	3.60	1.80
Konfederacya województw wielkopolskich	3.—	1.50
Tadeusz Rajtan	1.20	—.60
Rzeź w mieście Moskwie	1.80	—.90
Wilkońska. Moje Wspomnienia	3.—	1.50
Zacharjasiewicz. Królewskie krzesło	2.70	1.50
Zakrzewski. Historya powszechna	4.80	2.40
Zaleski Bogdan. Wieszcze oratoryum	2.40	1.20
Zaleski Br. Korespondencya krajowa króla St. Augusta	3.60	1.80
Ks. Hieronim Kajsiewicz	1.80	—.90
— Nekrologi	1.80	—.90
— Żywot księcia Adama Jerz. Czartoryskiego	7.20	3.60
Z życia Litwinki	3.60	1.80
Zaleski M. Wojski W. Ks. Litewskiego	2.70	1.36
Zathey Hugo. Pisma zbiorowe, 2 tomy	5.40	2.70
Uwagi nad Panem Tadeuszem	1.20	—.60
Zawadzki. Obrazy Rusi czerwonej z illustr. Kossaka	5.40	2.70
— Z teki literackiej	2.40	1.20
Żylhiński Dumki i fantazye	1.50	—.75

Dla braku miejsca ogłaszamy tylko niektóre z wydawnictw J. K. Żupańskiego w Poznaniu, szczegółowe zaś katalogi na żądanie franco.

Zamówienia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą za pobraniem, lub nadesłaniem należytości pod adresem: **Księgarnia Żupańskiego & Heumanna w Krakowie.**

Z drukarni Związkowej w Krakowie. — Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. — Odpowiedzialny zządca drukarni A. Szyjewski.